Rok XIII. Nr. 344 (3947) | Wilno, Wtorek 15 grudnia 1936 r. | Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

Demokratyzm dnia dzisiejszego

Najpiękniejszym hasłem politycznym jakie zna historia jest niewątpliwie zapewnienie każdemu obywatelowi przez państwo pełni swobody osobistej i politycznej.

Hasło to w naszych czasach stało się rzeczywistością w dziedzinie prawa prywatnego i publicznego w większości państw świata. Równość wobec prawa wszystkich obywateli cechuje również i ustawodawstwo polskie.

Znając tylko kodeks można by więc powiedzieć, że demokratyzm został zrealizowany, że jako hasło należy do przeszłości.

Rzeczywiście jeden etap jest już za nami. Na papierze równouprawnienie wszystkich obywateli jest zupełne.

Natomiast jeszcze przed nami leży sprawa wcielenia tego wszystkiego w życie. Poziom kulturalny, poziom materialny, wyrobienie obywatelskie, towarzyskie i polityczno - społeczne szerokich mas, zwłaszcza na wschodzie Polski zupełnie nie odpowiada stanowi prawnemu.

Zniesienie przywilejów stanowych zniosło różnice wobec prawa, usunęło nieprzekraczalność granic pomiędzy stanami, a mimo to w rzeczywistości istnieje jeszcze podział faktyczny jak gdyby na obywateli klasy A i klasy B.

Klasa A korzysta ze wszystkich przywilejów współczesnej cywilizacji i wszystkich praw politycznych zawarowanych obywatelowi dzięki demokratyzmowi ustawodawcy.

Klasa B u nas na Wschodzie Polski nie korzysta z całego szeregu artykułów, stanowiących przedmioty codziennego użytku klasy A, bierze znikomy udział w obrocie towarowym i w życiu kulturalnym, a praw politycznych nie umie używać samodzielnie, stając się narzędziem w ręku działaczy politycznych. Wskutek tego szerokie pole dla wszelkiego rodzaju szkodliwej dla państwa demagogii stanowią owe doły społeczne. Nic można się dziwić, że troska o dobro i potęgę państwa każe administracji chronić je od szkodliwych wpływów, że czasem nawet każe samej wywierać wpływy w dziedzinie politycznej. Ten stan rzeczy dopuszczalny dziś, jako zło konieczne, musi się w przyszłości zmienić.

Musi wreszcie nastąpić owo obywatelizowanie mas, dzięki któremu państwo zamiast obywateli — pionków zyska obywateli — współtwórców jego własnej potęgi.

W sytuacji geopolitycznej Polski — obozu warownego, gdy w razie walki orężnej, naród będzie musiał dwoić, troić swe siły, nie jest rzeczą obojętną, czy jego żołnierze będą umieli walczyć tylko w zwartym szyku, czy też i w pojedynkę potrafią się potykać. Do podniesienia obronności kraju i zapewnienia zwycięstwa nawet wobec przewagi liczebnej i technicznej, może doprowadzić tylko wyższy poziom naszego obywatela — żołnierza. Państwa, do których nas zbliża wspólna chęć utrzymania pokoju i przeciwstawienia nastrojom wojen religijnych, jakie nas otacza ją z wschodu i zachodu, niejednokrotnie wyprzedzają nas jeżeli chodzi o stopień obywatelskiego wychowania ludności.

Zadziwiająco wysoka poczytność pism codziennych na Łotwie np., jakże smutno odbija od braku czytelnictwa na wsi w województwach wileńskim i nowogródzkim, chociaż obszar i liczba ludności tych województw równa jest całej Łotwie. Brak czytelnictwa na wsi, spowodowany w dużym stopniu warunkami materialnymi, czyni ludność wiejską niedostępną pod względem kulturalnym, sprzyja rozwojowi powrotnego analfabetyzmu, uniemożliwia polityczne i obywatelskie wychowanie tej ludności. Brak czytelnictwa jest bolączką, którą prasa najmocniej odczuwa. Budzenie czytelnictwa stanowi dla nas naturalne pole do działania. Chcemy na tym polu działać zdając sobie sprawę, że w ten sposób pzykładamy rękę do realizacji prawdziwego demokratyzmu polegającego nie na formalnej równości wobec prawa, ale na faktycznym zobywatelizowaniu mas.

Rząd Rzeczypospolitej, który tak bardzo słusznie przywiązuje wiele uwagi do brych stosunków z państwami bałtyckimi i który potrafił węzłami wzajemnej przyjaźni płynącymi z troski, o utrzymanie pokoju połączyć szereg państw od morza Czarnego aż po morze Białe, powinien pamiętać, że Ziemie Wschodnie Rzeczpospolitej i obszarem i liczbą ludności przewyższają każdego z sojuszników. Ziemie te są z natury rzeczy Polsce najbliższe, są częścią państwa. Ziemie te jeszcze nie zostały obudzone do życia. Śpią i pod względem gospodarczym i pod względem kulturalnym, a szerokie rzesze mieszkańców nie zostały jeszcze pasowane na pełnowartościowych obywateli.

Pismo nasze pragnie się stać na Ziemiach Wschodnich Rzeczypospolitej rzecznikiem sprawy zbliżenia obywateli do państwa i państwa do obywateli.

Piotr Lemiesz.

Mrozy w Hiszpanii wstrzymały akcję bojową

TALAVERA DE LA REINA (Pat). Specjalny wysłannik Havasa donosi: w dzielnicy Uniwersyteckiej i na krańcach Parku Monolao rozpoczynają żołnierze rządowi za najmniejszym podejrzanym hałasem niezwykle silny ogień karabinowy. Regularne oddziały powstańcze pozostawiają ogień ten bez odpowiedzi.

Pierwsze linie pozycyj wojsk rządowych w Paseo de Rosales zostały umocnione gęstą siecią drutu kolczastego. W całym szeregu dzielnic miasta zbudowano specjalne schrony betonowe. Wszystko to robi wrażenie niezwykle starannego przygotowania się do odparcia mającej się wkrótce rozpocząć ofensywy powstańczej.

W dniu wczorajszym artylerja obu stron zamilkła. W Madrycie i okolicach panuje silny mróz.

MADRYT, (Pat.). Komitet Obrony Madrytu ogłosił komunikat, donoszący o zajęciu przez kolumnę płk. Rovila dawnych koszar policji na odcinku Carabanchel.

Rząd ewakuuje dzieci z Madrytu

MADRYT (Pat). W dalszym ciągu akcji opieki nad ludnością cywilną komitet ewakuacyjny pod przewodn. Jimeneza ewakuował w ciągu ubiegłego tygodnia 60.000 osób, w tej liczbie 30.000 dzieci.

Łodzie sowieckie pod Majorką

LONDYN (Pat). Agencja Reutera donosi z Gibraltaru, że w okolicy Palmy (Majorka) zauważono wczoraj flotylę sowieckich łodzi podwodnych. Reuter dodaje, że wiadomość ta pochodzi ze źródeł zupełnie wiarogodnych.

Jerzy VI-ty oficjalnie proklamowany królem

LONDYN (Pat). Wstąpienie na tron Jerzego szóstego było proklamowane dzisiaj w całym imperium brytyjskim. Jednocześnie odbyły się uroczyste obchody urodzin króla, który w dniu dzisiejszym ukończył 41 lat.

Czang-Kai-Szek jest wolny

PEKIN (Pat) — Czang - Kai Szek jest już wolny i wraca do Nankinu. Wiadomość ta, jak donosi Reuter, pochodzi z wiarogodnego źródła.

Według informacyj z tegoż źródła, Cziang Such Liang został aresztowany w Siang-Fu, co wskazywałoby na to, iż doszło do kontrrewolty.

NANKIN (Pat). Małżonka Czang Kai Szeka otrzymała od męża depeszę, w której powiedziano, że marszałek jest cały i zdrów i że może się o niego nie niepokoić.

NANKIN (Pat) — Na czele kontrrewolty przeciwko Szang Such Liangowi stoi generał Yan Gu Czen, który rzekomo przekonał Czang Such Lianag, by wydał mu Czang Kai Szeka, a następnie oznajmił, iż jest lojalny w stosunku do rządu nankińskiego.

Dziewięć samolotów rządowych udało się do Sian Fou na pomoc gen. Yan Gu Czenowi.

SZANGHAJ (Pat). Donoszą z Nankinu, że Czang Sue Liang miał przedstawić rządowi centralnemu 8 warunków: zaprzestania walki przeciwko czerwonym, dopuszczenie komunistów do Kuomintangu, jak to było przed rokiem 1927, zawarcia przymierza z Sowietami, stawiania oporu Japonii, utworzenia rządu obrony narodowej, zwołania konferencji „narodowego zbawienia", wolności prasy i amnestii dla więźniów politycznych.

Rząd centralny atakuje powstańców

SZANGHAJ (Pat) — Zaciekła walka toczy się obecnie pod Sien-Yang w odległości 15 mil na północo - zachód od Sian-Fu.

Dywizja wojsk nankińskich broni uparcie Sien-Yang przeciwko przeważającym siłom powstańców.

NANKIN (Pat). Wojska rządu centralnego posuwają się naprzód wzdłuż kolei do Lung Hai i są obecnie w odległości 65 klm. od Sian Fu. Według wiadomości, pochodzących od tych wojsk w Sian Fu panuje zupełny spokój, wobec tego należy przypuszczać, że wieści o kontrrewolcie w Sian Fu były nieprawdziwe.

Samoloty nankińskie bombardowały fortyfikacje, wzniesione przez wojska Czang Sue Lianga, ale nie atakowały miasta w obawie o los zakładników.

Japonia chce skorzystać

TOKJO (Pat). Dziennik „Asahi" pisze, że Japonia, nie przejmując się wydarzeniami w Chinach, przedsięweźmie obecnie energiczną akcję, mającą na celu „ustabilizowanie sytuacji w Chinach północnych".

Jednocześnie rząd japoński gotów będzie przy pierwszej okazji wznowić rokowania z Chinami, sądzi bowiem, że obecnie rząd nankiński przyjąłby propozycje japońskie, jako że konszachty Czang Sue Linga z komunistami wykazały konieczność obrony przeciwko komunizmowi w drodze połączenia sił chińsko - japońskich

Min. Beck w piątek wygłosi exposé

WARSZAWA, (PAT). — Wobec wyrażonego przez szereg senatorów życzenia, aby exposé na temat polskiej polityki zagranicznej mogło być ogłoszone jeszcze przed świętami, co odpowiadało również intencjom p. prezesa rady ministrów — p. minister praw zagr. porozumiał się z okazji dzisiejszego plenarnego posiedzenia z p. marszałkiem Senatu. Zostało ustalone, że p. min. Beck wygłosi swoje exposé w komisji spr. Senatu w piątek dn. 18 bm.

Frankfurter skazany na 18 lat więzienia

Przed kilku dniami za prasą niemiecką donosiliśmy, że Frankfurter został skazany na 10 lat więzienia. Wiadomość ta okazała się przedwczesną.

— OHUR, (Pat.). Trybunał skazał Dawida Frankfurtera, uznawszy go winnym zabójstwa Gustloffa, na karę 18-tu lat więzienia, utratę praw cywilnych na ten sam okres czasu, dożywotni zakaz pobytu w Szwajcarii i odszkodowanie za wyrządzone szkody.

Z dniem dzisiejszym ukonstytuował się Komitet Redakcyjny naszego pisma w składzie następującym: — przewodniczący: — Witold Staniewicz; członkowie: — Witold Abramowicz, Zygmunt Beczkowicz, Wanda Pełczyńska; Kazimierz Szelągowski, Stanisław Swianiewicz, Józef Święcicki i Władysław Wielhorski. — Redakcję pisma objął Józef Święcicki.

SENAT DYSKUTUJE nad oświadczeniami rządu

14 bm. przed południem rozpoczęło się plenarne posiedzenie Senatu poświęcone dyskusji nad expose rządu.

Na posiedzenie przybyli członkowie rządu z p. premierem gen. Składkowskim i wicepreż. Kwiatkowskim na czele, prezes N. I. K. J. Krzemieński, podsekretarze stanu i wyżsi urzędnicy państwowi.

OŚWIADCZENIE MARSZAŁKA PRYSTORA.

Otwierając posiedzenie marszałek Prystor złożył oświadczenie o pracy Senatu

Po oświadczeniu marsz. Prystora Senat przystąpił do porządku obrad, t. j. do dyskusji nad exposé.

Pierwszy zabrał głos

WICEMARSZ. W. MAKOWSKI

dając charakterystykę położenia politycznego w Polsce od chwili odzyskania niepodległości mówca podkreślił m. in., że do r. 1935 trwał okres, kiedyśmy czuli nad sobą opiekę Marszałka Piłsudskiego. Z chwilą Jego śmierci zaczyna się epoka naszego życia państwowego, w której nie mamy już na kogo składać odpowiedzialności za państwo. Następnie wicemarszałek przeszedł do omówienia rozwiązań nowoczesnego zagadnienia państwa za granicą, poruszając z kolei stosunki polskie, mówca wskazał, że w tym zamęcie, w którym różne dążenia walczą z sobą o lepsze, będzie mógł się ostać i zwyciężyć tylko ten, kto będzie miał swoją własną ekspansję, niejako swój własny imperializm.

SEN. ROSTWOROWSKI

następny mówca zajął się omówieniem zagadnienia wzajemnego stosunku rządu do izb ustawodawczych, wskazując, że stosunki te wymagają nietylko wyjaśnienia, ale i naprostowania.

Następnie sen. Rostworowski przeszedł do omówienia wydanych dekretów, ubolewając, że np. zagadnienia służby pracy zostało ujęte w ramy ustawowe bez udziału izby. Dalej według przekonania mówcy dekret o prawie karno — skarbowym oraz dekret o ustaleniu nadzwyczajnego wykazu nieruchomości, podlegających przymusowemu wykupowi, są przekroczeniem pełnomocnictw.

Na zakończenie swego przemówienia zwraca się specjalnie do p. premjera.

SEN. ARTUR ŚLIWIŃSKI

Na wstępie swego przemówienia wystąpił przeciwko niezgodnej z rzeczywistością krytyce parlamentu. Mówiąc o prądach, dających się zaobserwować w społeczeństwie, wskazał na komunizm, podkreślając, że nie należy go lekceważyć, ale zbyt wielką jest tradycja walk o niepodległość i wpływ Piłsudskiego w masach robotniczych, żeby obawiać się z tej strony niebezpieczeństwa.

Mówiąc następnie o „rewolucji narodowo — radykalnej" senator przypominał, że przedsmak rewolucji nacjonalistycznej mieliśmy przed laty, kiedy rozagitowane masy wyległy na ulicę i młodzież objęła komendę. Jedynie w tak niebezpiecznej atmosferze, jaka się wtedy wytworzyła mógł paść strzał, który położył trupem Prezydenta Rzeczypospolitej.

W zakończeniu mówca porusza kwestię sił obronnych, daje przykłady zbrojeń zagranicą i zaznacza, że chodzi o przyśpieszenie tempa o to żeby Polska krok w krok zdążała za tym wyścigiem.

SEN. EVERT

podnosi, że stałość waluty i zrównoważony budżet, to wielkie rzeczy, które warte są ofiar, ale większą wartość ma zdrowa dusza naszego ludu. Całe nasze życie domaga się śmiałej inicjatywy ideologicznej. Mamy duże ilości surowców. Dość żywności, pracowitego włościanina i robotnika, ale nie mamy dróg, szkół oraz urządzeń szerzących kulturę. Chodzi o to ażeby rząd potrafił silną ręką czerpać z tych zasobów przedewszystkim dla nasycenia głodnych, a dopiero na tym tle może się rozwinąć skuteczna akcja wychowania narodu od najmłodszego pokolenia.

SEN. FLESZAROWA

porusza szereg spraw natury moralnej, a między in. wolności sumienia, wolność myśli i jej wypowiadania. Podkreśla ona, że mamy tę wolność zagwarantowaną w konstytucji, lecz w rzeczywistości jej nie ma.

SEN. SEROŻYŃSKI

omawia prace na terenie młodzieży, uważa za objaw dodatni przyznanie stypendiów dla tysiąca dzieci chłopskich na naukę w szkole średniej. Sama nauka jednak nie wystarczy, należy dążyć do wyrobienia charakteru.

SEN. ZBIERSKI

występuje przeciwko pewnym ugrupowaniom, dążącym do przeciwstawienia państwa narodowi. Poruszając problem żydowski, zwraca uwagę, że hasła antyżydowskie, mówiące o usunięciu Żydów z Polski mogą być bardzo korzystne w obliczu masowego bezrobocia, jednak każdy odpowiedzialny program życiowy musi być realny. Problem żydowski nie może być rozważany tylko od strony negatywnej. Żydzi są za małą siłą, żeby decydować, jednak za wielką, żeby jednym pociągnięciem pióra ich zlikwidować. Aby usunąć Żydów i ich wpływy, trzeba dłuższego konsekwentnego wysiłku całego narodu na wszystkich polach.

Dalej sen. Zbierski wyraża przeświadczenie, że społeczeństwo wymaga konsolidacji świadomości tego, ku czemu idzie, iże czeka ono na nową organizację polityczną.

Jeśli na tle tych stosunków — oświadcza p. senator — spojrzymy na działalność obecnego rządu, to z całą uczciwością stwierdzić trzeba, że idzie ona w kierunku zapewnienia zjednoczenia społeczeństwa. P. premier Składkowski zapewnia spokój. P. minister Kwiatkowski utrzymuje stałość waluty i budżetu. P. minister Poniatowski urządza życie wsi zgodnie z najwyższym dążeniem narodu, jeżeli istnieje jakaś obawa, to tylko taka, żeby p. minister mógł spokojnie realizować swój głęboko przemyślany plan agrarny. Konieczna jest dziś organizacja polityczna, albowiem z koncetracją władzy u góry musi iść koncentracja zorganizowanego społeczeństwa u dołu. (oklaski).

SEN. WIERZBICKI

dziękuje p. premierowi i p. wicepremierowi za to, że w swych wywodach zwrócili uwagę na sprawy wsi.

SEN. TROCKENHEIM

omawiał wystąpienia antysemickie i stwierdził, że w tej sytuacji stosowany teror uniemożliwa zarobkowanie — i pewna poprawa ekonomiczna, którą można ostatnio zaobserwować nie daje wyników wśród Żydów. Hasło wzmożonej emigracji żydowskiej jest wykorzystywane aby dokuczyć Żydom.

SEN. SCHORR

poruszył również krzywdy doznawane przez społeczeństwo żydowskie tak na odcinku politycznym jak i gospodarczym.

SEN. ŁUCKI.

w dłuższych wywodach omówił sprawę ugody polsko-ukraińskiej podkreślając, że Ukraińcy wysunęli program minimalny.

Kończąc sen. Łucki stwierdza, że mimo, iż postulaty ukraińskie nie zostały spełnione, przedstawiciele Ukraińców będą głosowali za budżetem ministerstwa spraw zagranicznych i spraw wojskowych a do innych budżetów ustosunkują się objektywnie. Będą jednak głosowali przeciwko budżetutowi ministerstwa rolnictwa, chyba że to ministerstwo zmieni swą taktykę w stosunku do Ukraińców.

SEN. MASŁOW

imieniem ludności Wołynia zaznacza, że dzielnica ta jest przedmiotem bacznej uwagi naszego sąsiada i dlatego należy dbać o zaspokojenie potrzeb tej części kraju, gdyż obecne warunki, w jakich się ludność Wołynia znajduje, sprawiają że może się ona stać bardziej podatna na agitacje idącą ze wschodu. Mówca wysuwa szereg postulatów natury gospodarczej i przedewszystkim kulturalnej.

SEN. MALSKI

oświadcza między in., że państwo ma obecnie przed sobą wielkie zadania i musi mieć odpowiednią konstrukcję, któraby wytrzymała każde „ciśnienie". Oraz musi mieć takich Polaków, którzyby wszędzie potrafili instynktownie ustawić się tam, gdzie jest interes narodu i państwa.

SEN. RÓG

oświadcza, że wysiłki rządu na odcinku gospodarczym i finansowym dały dobre wyniki.

SEN. PETRAŻYCKI

analizując zajścia na wyższych uczelniach, twierdzi, że podstawą stanowiska młodzieży jest jej poczucie narodowe i żywa wiara. W konsekwencji nasza młodzież przeciwstawia się czynnikom przeciwnym tym prądom. Innym czynnikiem leżącym u podstaw stanowiska młodzieży są warunki ekonomiczne.

P. Premier odpiera zarzuty

Po wyczerpaniu listy mówców zabrał głos prezes rady ministrów generał Sławoj-Składkowski, który wygłosił następujące przemówienie:

Wysoka Izbo! Trudno będzie mi odpowiedzieć wszystkim szanownym mówcom i dlatego zadowolę się odpowiedzią panu prezesowi Rostworowskiemu. Po pierwsze dlatego, że mowa jego była jedną z najpiękniejszych wygłoszonych tu dziś, po wtóre dlatego, że mowa ta zaczepia o istotne rzeczy, bo poniekąd o dżentelmenerię rządu wobec wysokich izb, wreszcie dlatego też, że pan senator Rostworowski z wielką przykrością krytykował rząd, więc, jeżeli on miał przykrość przed południem niechże ja mam przykrość po południu, niech dzielę z nim tę przykrość żeby była sztama.

Otóż proszę wysokiej izby, pan senator Rostworowski przykrość miał, jak mówił, ale przyznam się że i ja miałem troszkę przykrości gdy on mówił. Będę tak samo lojalnym jak pan prezes, który cytował mnie dosłownie że stenogramu. Ja też postaram się możliwie dokładnie zacytować co pan prezes mówił. Był on łaskaw powiedzieć: „przykro mi stwierdzić po przestudiowaniu stenogramów zarówno sejmowych jak senackich i po rozejrzeniu się w działalności rządu, że to zobowiązanie, zobowiązanie używania dekretu wyłącznie w razach konieczności państwowej, nie zostało przez rząd dotrzymane". Był po tym jeden głos, który powiedział brawo i były oklaski.

Pan prezes Rostworowski zdawał sobie sprawę, że to nie są przelewki, że to jest zarzut poważny i dlatego był łaskaw dodać: „rozumiem że to jest zarzut poważny, który stawiam z przykrością i który mam obowiązek uzasadnić".

Otóż jeżeli pan senator Rostworowski miał obowiązek to uzasadnić, to ja oczywiście mam obowiązek wyjaśnić tę kwestię, tym bardziej, iż pan prezes Rostworowski powiedział, że należy wezwać rząd, aby tę kwestię wyjaśnił. — Otóż ja chcę użyć tej samej broni, której użył pan prezes Rostworowski, biorąc każdy dekret pod szkło i badając jego wartość. Kilka dekretów był łaskaw uznać jako odpowiadające. Co do wartości reszty wypowiedział swe zdanie, przypuszczam, subiektywne.

RZĄD ODRAZU UKRÓCIŁ ZŁO.

Był łaskaw powiedzieć tak: „Pan minister skarbu mógł doskonale poczekać z dekretem wydanym 13 września o ograniczeniu urzędników i żołnierzy w obejmowaniu stanowisk w niektórych przedsiębiorstwach i instytucjach przemysłowych, chociaż myśl tego dekretu jest zupełnie słuszna".

Proszę Wysokiej Izby o co chodzi? Jest mi przykro to powiedzieć ale były wypadki, że wojskowi i cywilni, wychodząc ze służby wyrabiali sobie jednocześnie posady w instytucjach, które nadzorowali. Zdarzało się niestety, że te instytucje w przeddzień ich wyjścia ze służby otrzymywały duże zamówienia. Rząd spostrzegł się, że może to grozić w dalszym ciągu. Od września do grudnia upłynęło kilka miesięcy. Zanim by to się załatwiło, znów by upłynęło kilka miesięcy. Zapytuję czy rząd postąpił źle i czy naruszył zaufanie Wysokiej Izby skoro ukrócił to zło odrazu. To byłoby 6 mies. zwłoki, a rząd nie ma prawa robić takiej zwłoki kiedy ma pełnomocnictwa Wysokiej Izby (głosy: słusznie, słusznie).

OGRANICZENIE PRAW EMERYTALNYCH PISARZY HIPOTECZNYCH.

Drugi przykład: mówi pan prezes Rostworowski: „sądzę, że dekret z 29 września ograniczający prawa emerytalne pisarzy hipotecznych, nie mieszcząc się w ramach nagłej konieczności mógł doskonale zjawić się na obecnej sesji".

Wysoka Izbo. Rząd stwierdził, że notariusze i pisarze hipoteczni, mając doskonałe dochody, w wielu wypadkach biorą co miesiąc emerytury.

Czy rząd miał czekać znów kilka miesięcy i kilka miesięcy płacić emerytury aż zbiorą się wysokie izby? (oklaski). Pytam szczerze pana prezesa czy pan naprawdę wierzy, że było naruszeniem zaufania Izb to, że się zło ukróciło odrazu i przerwało odpływ z kas pieniędzy, które były niesłusznie wydawane (sen. Rostworowski: przy tej kategorji nie stawiałem zarzutów, tylko z punktu widzenia prawno-formalnego).

To był jednak pański zarzut.

SŁUŻBA PRACY I OBOWIĄZEK SŁUŻBY WOJSKOWEJ.

Dalej mówi p. prezes: „mamy jeszcze inne kategorie, do których przywiązuję poważniejsza wagę, mianowicie: dwa dekrety — jeden z dnia 22 września o służbie pracy młodzieży i z dnia 29 listopada w sprawie zmiany ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Z punktu widzenia formalno-prawnego nie można mieć w stosunku do tych dekretów żadnych zastrzeżeń".

Wysoka Izbo, jesteśmy w specjalnym położeniu geograficznym dobrze znanym Wysokiej Izbie. Zarówno o budżetach wojskowych, jak i o jakichkolwiek prawach tyczących się wojska na wschodzie i zachodzie od nas nic nie wiadomo. Dlaczego my tylko mamy pokazywać te rzeczy. Myśmy załatwili te rzeczy świadomie, jedynie dlatego aby one odbyły się bez dyskusji, jako tyczące się wojska. Czy pan prezes przypuszcza, że rząd może okazać zbyt dużą ilość ostrożności, gdy idzie o wojsko? (oklaski). Jeśli pan ma tylko takie zarzuty, to nie są to zarzuty przekonywujące.

27.000 HA NA REFORMĘ ROLNĄ.

Dalej, pan prezes był łaskaw powiedzieć: „to samo da się powiedzieć o dekrecie z dnia 22 września o ustaleniu zwyczajnego wykazu nieruchomości podlegających przymusowemu wykupowi".

Proszę Wysokiej Izby. O cóż tu chodzi? — Chodzi tu o to, że mamy 600 tys. ha zaległości w reformie rolnej, których rząd nie wykonał, a Wysokie Izby mu to poleciły. Te 600 tys. ha zaległości reformy rolnej nie są wykonane pomimo, że rząd jest zobowiązany rocznie 200 tys. ha reformy rolnej robić. Dotychczas tego nie zdołał wykonać.

Otóż gdy rząd spostrzegł się, że ma trochę pieniędzy, postanowił użyć je na to, żeby zaległości te choć częściowo wykonać. Z tych 600 tys. ha marne 27 tys. ha postanowił załatwić. Czy miał wykonać wolę Wysokich Izb, czy też miał czekać na zebranie się Wysokich Izb? Mało tego. Gdyby w terminie ustawowym był tego nie rozpisał, to o rok byłaby opóźniona cała akcja parcelacyjna.

Rząd jest świadom trudności, które ma wobec przeludnienia wsi. Rząd przeszedł tego lata przez ciężkie rozruchy wiejskie i uważa, że wypełnił obowiązek wobec Wysokich Izb, gdy tę kwestię załatwił choć częściowo. Rząd raczej powinien się tłómaczyć przed Wysokimi Izbami — dlaczego tak mało załatwił, a nie dlaczego w ogóle załatwił — (oklaski).

Dlatego uważam, że i ten zarzut stawiany przez pana prezesa nie jest słuszny. Może być zarzut czy rząd uczciwie wyszedł wobec Wysokich Izb czy nie. Widocznie pan prezes nie mógł zebrać lepszych dowodów niewrażliwości rządu na uprawnienia Wysokich Izb?

FLORA DEKRETOWA.

Dalej pan prezes był łaskaw powiedzieć: „jest wreszcie wśród bogatej flory dekretowej 29 dekretów". Te skromne 29 dekretów pan prezes był łaskaw nazwać bogatą florą.

I nie byłoby dobrze gdyby w Polsce wszystko było tak bogate, jak te 29 dekrecików. Panie prezesie, dziękuję serdecznie za optymizm.

Owszem, tu rzeczywiście jest flora, bo zbliżamy się do lasów państwowych. I ja tutaj proszę Wysokiej Izby wcale nie będę wywodził, czy to jest najszczęśliwszy dekret czy nie, ale jak gwałtownie pan prezes go krytykował. Był łaskaw powiedzieć, że nie jest to już lekceważenie samej ustawy konstytucyjnej.

Proszę panów, gdyby rząd naruszył ustawę konstytucyjną, to jest co innego, ale tu jest jedynie rezolucja Izb.

NIE BYŁO LEKCEWAŻENIA KONSTYTUCJI.

Panie prezesie, konstytucja, jak pan powiedział, to święta rzecz. Tu nie ma lekceważenia konstytucji.

Jestem laikiem, co się tyczy prawa, prawa nie znam, ale po chłopsku zawsze rozumuję. To co powiem, będzie bez cienia ironii. Znam pana prezesa od lat kilku, jak pan mnie zna, znam pańską uczciwość i wielką obowiązkowość obywatelską, ale nie sądzę, by pan prezes naprawdę myślał, że rząd zlekceważył wolę Izb Ustawodawczych, bo wtedy by niewątpliwie powodował pan wniosek o udzielenie rządowi votum nieufności. (Głos: nie mamy prawa). Panowie wszystko możecie wyzyskać w obrębie Wysokich Izb.

Dalej, gdyby pan prezes naprawdę przypuszczał lekceważenie konstytucji, toby znalazł drogę do postawienia rządu przed trybunałem stanu.

Panie prezesie, nie było więc ściśle to co pan mówił. To była licentia poetica.

Dlatego jest moim przekonaniem, że my zobowiązań swoich wobec Izb nie naruszyliśmy, ani konstytucji nie lekceważymy — (brawa i oklaski).

(Po zejściu z trybuny, do senatora Rostworowskiego: **broniłem się tylko, nie atakowałem** — Prezes rady ministrów i senator Rostworowski podają sobie rękę).

Od dłuższego czasu kasa naszego wydawnictwa była przedmiotem zainteresowania jednego z naszych miejscowych konkurentów. Konkurentowi temu daliśmy należytą odprawę 23 lipca br., w artykule p. t. „Samowystarczalność pism codziennych" i przy okazji odpowiednio scharakteryzowaliśmy samą metodę tego rodzaju walki konkurencyjnej. Ostatnio nowy konkurent poszedł w ślady pierwszego, przyczem jego niesmaczne i bezpretensjonalne aluzje zostały powtórzone przez szereg pism miejscowych i zamiejscowych.

Nie mamy obowiązku tłumaczenia się wobec innych pism, ani tymbardziej wobec konkurentów ze sposobu pokrywania własnych wydatków.

Tylko Urząd Skarbowy i władze sądowe mają prawo żądać od nas przedłożenia rachunków.

Skoro jednak komuś, aż tak bardzo zależy na znajomości naszych spraw finansowych że nawet zwykła przyzwoitość i chęć utrzymania dobrych obyczajów handlowych w walce konkurencyjnej nie powstrzymuje go od powtarzania napaści, oświadczamy, iż gotowi jesteśmy wyłożyć do przejrzenia swoje księgi handlowe pod warunkiem, że uczynią to wszystkie pisma, które pozwoliły sobie na snucie domysłów na temat naszych spraw wewnętrzno - kasowych lub domysły te powtarzały.

Sztucznie hamowany rozwój miasteczka

Kurzeniec, w grudniu 1936 r.

W powiecie wilejskim, w odległości 9 km. od powiatowego miasta Wilejki, na szlaku kolejowym Mołodeczno — Królewszczyzna, leży miasteczko Kurzeniec. Miasteczko to pod wielu względami podobne jest do innych naszych miasteczek. Jest tu kościół rzymsko katolicki, cerkiew prawosławna, synagoga, urząd pocztowy, posterunek policji, zarząd gminy, Kasa Stefczyka, Spółdzielnia Spożywców, apteka, szkoła 7-klasowa, straż pożarna, Zw. Strzelecki — słowem to wszystko, co można znaleźć prawie w każdym naszym miasteczku. Jednak pod pewnym względem Kurzeniec różni się od innych miasteczek, mianowicie tym, że

JEST OŚRODKIEM BARDZO OŻYWIONEGO HANDLU.

Jest on najbardziej handlowym i uprzemysłowionym miasteczkiem w powiecie wilejskim i jednym z najbardziej handlowych miasteczek w woj. wileńskim. W każdy wtorek odbywają się tu targi, ściągające do Kurzeńca ludność nie tylko z terenu gminy, lecz również z gmin i powiatów sąsiednich.

WIOSENNE I JESIENNE TARGI DOROCZNE W KURZEŃCU ZNANE SĄ W CAŁEJ POLSCE.

Na targowicę zwierzęcą, urządzoną według nowoczesnych wymagań i cieszącą się jaknajlepszą opinią, dostarczane są konie, bydło rogate i trzoda chlewna w bardzo dużych ilościach z najdalszych okolic. Obroty na targowicy zwierzęcej są bardzo duże. Szczególnie

DUŻE SĄ OBROTY TRZODĄ CHLEWNĄ,

którą zakupują masowo i wysyłają pociągami w każdy dzień targowy przeciętnie po 150—200 sztuk kupcy przybywający z Wilna, Warszawy, Częstochowy i innych miast. Zakupione zwierzęta transportowane są na chłopskich furmankach do Wilejki, gdzie ładuje się je do wagonów, przy czym

KOSZT PRZEWOZU ZWIERZĄT Z KURZEŃCA DO WILEJKI POKRYWAJĄ ROLNICY

— sprzedawcy zwierząt.

Na targu w Kurzeńcu odbywa się MASOWY SKUP PRZEZ HURTOWNIKÓW:

zboża, lnu, grzybów, ziół leczniczych, jaj, masła itp. Artykuły te są wysyłane przeważnie w wagonowych ładunkach do miast polskich, jak również za granicę.

O rozwoju handlu w Kurzeńcu może dać pewne wyobrażenie ilość znajdujących się tu zakładów przemysłowych i handlowych. Ilość ich jest następująca: składów aptecznych 2, aptek 1, sklepów spożywczych 37, sklepów mięsa i wyrobów masarskich 9, czapników 6, punktów skupu szmat 5, sklepów towarów bławatnych 6, sklepów skór i obuwia 4, cholewkarzy 3, sklepów drożdży 2, zakładów kowalskich 5, czochralni wełny 1, sklepów wódczanych 2, sklepów gotowych ubrań 1, hoteli 2, olejarni 1, restauracyj i herbaciarni 2, sklepów galanterii 3, punktów skupu zboża 5, punktów skupu surowców 5, sklepów żelaza 3, zakładów fryzjerskich 3, hurtowych składów cukru i mąki 2, rozlewni piwa 1, młynów 3, punktów skupu ziół leczniczych 2, fabryk wody gazowej 2, piekarni 5, tartaków 2, fabryk kafli do pieców 1, różnych innych zakładów 21. Ponadto w najbliższej okolicy istnieją następujące zakłady: gorzelni 1, tartaków 1, młynów 4, cegielni 4, smolarni 1, wapniarń 4, zakładów wyrobów ceramicznych 2, a w odległ. 1 klm. od Kurzeńca mieści się siedziba Nadleśnictwa Wilejka, w administracji którego znajduje się kilkanaście tysięcy ha lasów państwowych.

Jak z powyższego wynika, miasteczko Kurzeniec zasługuje na uwagę i na poparcie jego wysiłków celem dalszego rozwoju.

A tymczasem isnieje tu jedna bolączka, która

HAMUJE TEN ROZWÓJ

i o której usunięcie zabiegają bezskutecznie miejscowe czynniki samorządowe i społeczne od długiego szeregu lat. Bolączką tą jest

BRAK NA MIEJSCU STACJI TARYFOWEJ,

względnie punktu przeładunkowego. Przechodząca bowiem przez Kurzeniec kolej żel. nie zpełnia należycie swej roli, gdyż służy tylko dla ruchu pasażerskiego, jako przystanek kolejowy, co jest dla Kurzeńca mniej ważne, niż stacja towarowa.

Starania o stację towarową zapoczątkowano jeszcze w roku 1930 złożeniem na ręce Pana Prezydenta Rzeczypospolitej podczas pobytu jego w Kurzeńcu, memoriału przez miejscowe społeczeństwo, w którym proszono Pana Prezydenta o zarządzenie uruchomienia w Kurzeńcu stacji towarowej. W wyniku tej prośby zjechała na miejsce komisja która badała teren, dokonywała pomiarów i opracowywała kosztorysy, po czym, w roku 1933 **Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie zawiadamia Zarząd Gminny w Kurzeńcu, że zgadza się na wybudowanie w Kurzeńcu urządzeń dla ruchu towarowego pod warunkiem, że koszta tych urządzeń w wysokości 8000 złotych pokryje zainteresowane miasteczko Kurzeniec.** Ponieważ ani gmina, ani tym bardziej społeczeństwo miejscowe nie mogło wpłacić żądanej sumy, a najwyżej mogłoby dostarczyć robocizny niefachowej i część materiałów budowlanych, sprawa utknęła na martwym punkcie.

W rok później wznowiono starania o stację towarową. Napisano

NOWY MEMORIAŁ

poparty setkami podpisów obywateli gminy kurzenieckiej i danymi statystycznymi i skierowano do Ministerstwa Komunikacji. Jednocześnie zabiegano o poparcie sprawy w Urzędzie Wojewódzkim, w Izbie Przemysłowo-Handlowej i w Izbie Rolniczej w Wilnie. I oto **po roku Dyrekcja Kolei Państwowych zawiadomiła Zarząd Gminy, że zgadza się na dostosowanie stacji w Kurzeńcu do ruchu towarowego, jeżeli gmina, względnie społeczeństwo kurzenieckie pokryje koszty w sumie 14.000 zł.**

W ten sposób sprawa stacji towarowej w Kurzeńcu znowu znalazła się na martwym punkcie. Rozgoryczone społeczeństwo miejscowe

ZACZĘŁO TRACIĆ NADZIEJĘ

na spełnienie jego, jakże słusznych — postulatów. Bardziej energiczne i wytrwałe jednostki jednak w dalszym ciągu postanowiły czynić starania o usunięcie tej bolączki Kurzeńca.

Na marginesie tej sprawy nasuwa się pytanie **czy tam, gdzie chodzi o rozwój miasteczka na ziemiach północno-wschodnich, gdzie chodzi o podniesienie dobrobytu najbardziej biednej miejscowej ludności i o rozwój miejscowego handlu i przemysłu — czy właśnie tam musi sobie używać dowoli biurokracja?**

J.

Wieża Srebrnych Dzwonów na Wawelu



Reprodukujemy fragment t. zw. Wieży Srebrnych Dzwonów w Katedrze Wawelskiej, pod którą w specjalnej krypcie ma spocząć na zawsze sarkofag z doczesnymi prochami Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

SZEF BANDY AL CAPONE'A aresztowany w Warszawie

Przyjechał do Polski na „odpoczynek" po niezliczonych morderstwach

JAK W BAJCE.

Do Europy dochodzą od czasu do czasu wieści o niezwykłych „poczynaniach" amerykańskiego świata przestępczego. „Poczynania" te są zakrojone na bardzo szeroką skalę i nam, mieszkańcom Starego Świata, wydają się wprost nieprawdopodobne. Bandyci posiadają w Ameryce „najlepszy sprzęt" do swych operacyj. A więc auta, samoloty, czołgi...

Bandy liczą ogromną ilość członków, obytych z wszelkimi rodzajami broni. Operowanie kulemiotem jest na porządku dziennym. Słowem gangsterzy potrafią staczać formalne bitwy z policją. Dochodzi też często do porachunków między sobą. Są one b. krwawe. O kulę bandycie tak samo łatwo jak o dolar.

Dla nas działalność przestępców amerykańskich nosi charakter bajek.

Jednak bajki stają się niekiedy rzeczywistością.

GOŚĆ, KTÓRY SYPAŁ MILIONAMI.

Oto w dniu 5 b. m. przybył samolotem z Pragi czeskiej do Warszawy i zamieszkał w hotelu Europejskim niejaki Aleksy Sycowski, lat 42. Zagraniczny gość sypał pieniędzmi na prawo i lewo, odwiedzał najdroższe lokale rozrywkowe, otaczał się pięknymi kobietami, wyprawiał libacje, za które z niedbałym gestem płacił wielkie sumy, dawał królewskie napiwki, słowem, budził wszędzie niekłamany podziw.

Tajemniczym cudzoziemcem zajęła się policja i roztoczyła nad nim dyskretną obserwację, a jednocześnie skomunikowała się z policją kilku państw. Niebawem nadeszły telegraficzne odpowiedzi z Czechosłowacji, Francji, oraz długi kablogram z U. S. A.

POCHODZI Z POLSKI. ZACZĄŁ OD OJCA...

Otrzymane wiadomości były nielada rewelacją. Okazało się, że Sycowski, podający się za obywatela Nicaragua'y i właściciela kopalń złota, oraz diamentów, jest jednym z najniebezpieczniejszych członków b. bandy gangsterskiej Al Capone'a w Stanach Zjednoczonych, noszący przezwisko „Kid Tiger" (Tygrysiątko).

Ma on na sumieniu potwornie długą serię morderstw, popełnionych podczas „służby" u Al Capone'a i później w bandzie Dillingera i w czasie występów na własną rękę. Historia Sycowskiego przypomina sensacyjną opowieść kryminalną.

Urodził się w Polsce, w Radomsku, jako syn ubogiego szewca. Już od dzieciństwa zdradzał przestępcze skłonności, dręcząc zwierzęta, bijąc i okradając rówieśników. W 7 roku życia skradł ojcu kilka par obuwia, siostrze 120 rubli, złoty zegarek i tak zaopatrzony, uciekł z domu w szeroki świat.

„NA SZEROKIM ŚWIECIE"...

Gnany żądzą przygód i użycia, zawędrował do Hamburga, gdzie w sprytny sposób zdołał ukryć się między skrzyniami na okręcie, odpływającym do Nowego Jorku i w ten sposób wylądował na ziemi amerykańskiej, by rozpocząć wielką karierę awanturnika-kryminalisty.

Zuchwały i odważny, szybko wybił się na czoło świata przestępczego i wkrótce dostaje się do bandy Al Capone'a, trzęsącego całymi Stanami.

U MISTRZA AL CAPONE'A.

Al Capone szybko ocenił wartość „Kid-Tigera" i mianuje go swoim sekretarzem, a jednocześnie powierza mu walkę z konkurencyjnymi bandami.

Szef konkurencyjnej bandy, osławiony Dillinger, wypowiada mu walkę na śmierć i życie. Kilka nieudanych zasadzek, z których „Kid-Tigre" cudem uchodzi z życiem. Wreszcie zdrada kochanki ujawnia jego kryjówkę.

Z PIĘCIOMA KULAMI W BRZUCHU.

Osaczony ze wszystkich stron, usiłuje umknąć motocyklem. Seria strzałów z Colt'a i Sycowski pada z pięcioma kulami w brzuchu.

Zdołano go uratować. Po wyjściu ze szpitala, S. organizuje własną bandę. Rozpoczyna się złoty okres prohibicji. Miliony dolarów płyną do kieszeni „Tygrysa". Ma on do swojej dyspozycji pancerne motorówki, przemycające alkohol, a nawet łódź podwodną. Nie gardzi przy tym i „pobocznymi zarobkami". Największe przedsiębiorstwa, najbogatsze firmy płacą mu stały okup w setkach tysięcy dolarów.

Sycowski „płaci za wsypanie Al Capone'a". Oczywiście płaci kulami. Krwawo mści się za swego mistrza.

ARESZTOWANY, ALE WINY NIE MOGĄ UDOWODNIĆ.

Z prohibicją kończą się „dobre czasy" gangsterów. Policja coraz energiczniej tępi bandy, walka z prawem przybiera niefortunny obrót.

Sycowski zostaje aresztowany. Nie mogą mu udowodnić żadnego morderstwa. Gangster ma niezawodne „alibi". Ale policja znalazła nowy sposób — podatki. „Tygrys" zostaje skazany za ukrywanie dochodów na 80.000.000 dolarów grzywny. Wobec tego ucieka do Europy. We Francji dokonuje kilku zuchwałych kradzieży. Policja francuska konfiskuje mu biżuterię, pochodzącą z kradzieży, wartości ponad 200 tysięcy franków. W Lozannie dostaje się do więzienia za wiele oszustw. Znają go również mury więzienne Wiednia. Policja europejska nie zna respektu przed gangsterami. Sycowski próbuje szczęścia w Pradze Czeskiej, a gdy i tam zanadto go mają na oku, wyjeżdża do Polski.

W POLSCE TEŻ NIE JEST BEZPIECZNIE.

W Warszawie Sycowskiego aresztowano i odesłano pod ekortą samolotem do Gdańska.

W czasie osobistej rewizji znaleziono przy nim olbrzymie kwoty pieniężne we wszystkich walutach świata. Na brzuchu gangster miał założony specjalny pas, którym zasłaniał blizny od ran, poniesionych w walkach.

„Wypoczynek w „ojczyźnie" Sycowskiemu się nie udał". Zresztą kto wie może przybył on do Polski na „gościnne występy"? Tak czy owak — nie powiodło mu się. om.



Wybory władz Naczelnej Rady Adwokackiej

W lokalu Warszawskiej Rady Adwokackiej odbyło się posiedzenie Naczelnej Rady Adwokackiej, na którym dokonano wyboru nowych władz naczelnej reprezentacji palestry.

Prezesem został mec. L. Domański z Warszawy; wiceprezesami: adw. adw.: Chomiczewski (z Warszawy) i Sałkowski (z Lublina). Zarówno adw. Domański, jak i adw. Chomiczewski poprzednio zajmowali te same stanowiska; adw. Sałkowski wszedł na miejsce wylosowanego z NRA — adw. Michalewskiego ze Lwowa.

Rzecznikami dyscyplinarnymi przy NRA zostali — adw.: Dziedzic z Torunia, JASIŃSKI Z WILNA, J. Nowodworski i W. Szumański z Warszawy.

Do komisji wolności słowa adwokackiego wybrani zostali — adw.: Chomiczewski, Margolis, Szumański, Szurlej (z poza NRA) — z Warszawy i adw. L. Landau ze Lwowa.

Wyrok w procesie o zajścia w Ostrowiu Tuligłowskim

W sobotę zapadł wyrok w procesie o zajścia w Ostrowiu Tuligłowskim pow. Rudki. 8 oskarżonych skazanych zostało na 4 miesiące aresztu, w tym dwóch z zawieszeniem kary, jeden osk. skazany został na 5 miesięcy więzienia, siedmiu na 6 miesięcy, dwaj na 7 miesięcy, dwaj na 8 miesięcy, pięciu na 10 miesięcy więzienia, wszyscy za udział w zbiegowisku, które dopuściło się zamachu na mienie i życie ludzkie. Dwaj oskarżeni Mikołaj Górski i Michał Hrynek skazani zostali na karę więzienia po jednym roku z art. 162, 163 i 154 K. K. Jedna oskarżona, nieletnia Agata Zadorożna skazana została na umieszczenie w zakładzie poprawczym. 17 oskarżonych sąd uwolnił od winy i kary.

Fałszywy redaktor oszukał szereg osób

Od pewnego czasu grasował na terenie Warszawy niejaki Piotr Ostoja Chrząstowski, podający się za redaktora i wydawcę mającego powstać wydawnictwa pt. „Komunikacja w odrodzonej Polsce", do którego zbierał ogłoszenia, pobierając oczywiście grubsze zaliczki.

Pan „redaktor" zdołał w ten sposób naciągnąć wielu kupców i przemysłowców warszawskich na sumę kilkunastu tysięcy złotych.

Obecnie napływają masowo skargi poszkodowanych firm i osób, a m. in. wpłynęła skarga Tow. Zachęty Sztuk Pięknych, której Ch. pobrał 1200 biletów, sprzedał je, a pieniądze sobie przywłaszczył. Oszust nabrał również kilka osób, obiecując im posady w wydawnictwie swoim, które nie miało się nigdy ukazać. Pobrał on tytułem kaucji po 200 od 500 złotych za „posadę".

Oszusta aresztowano.

Straszna katastrofa lotnicza



Onegdaj w odległości półtora kilometra od lotniska Croydon w Anglii wydarzyła się straszna katastrofa lotnicza: Holenderski samolot komunikacyjny typu Douglas „D.C. 2" na chwilę po starcie stracił równowagę i runął na dachy domów w miejscowości podmiejskiej Purley, na południe od Croydon. Samolot rozbił się o dach niezamieszkałego domu, który wraz z fatalnym samolotem stanął w płomieniach. Ogień przerzucił się natychmiast na sąsiednie budynki. W strasznej tej i największej chyba katastrofie lotniczej straciło życie 17 osób, wśród których znajdował się b. premier szwedzki adm. Lindmann, oraz znany lotnik, wynalazca autogiro La Cierva. Zdjęcie nasze przedstawia płonące szczątki samolotu holenderskiego.

Po osiemnastu latach walki z zabobonami i „przesądami religijnymi"

W prasie i beletrystyce sowieckiej nie jednokrotnie można spotkać się z zachwytami na temat niebywałego wzrostu kultury i oświaty, zdumiewającego zwłaszcza wśród nawpół dzikich, nieokrzesanych dotąd narodów, zamieszkujących wschodnie azjatyckie tereny ZSRR. Z reportaży tych można by przypuszczać, że wyplenienie dawnych zabobonów, praktyk starych znachorów oraz t. zw. „przesądów religijnych" nie napotyka na specjalne trudności, że zwłaszcza młodzi — to nowe sowieckie pokolenie z radością garnie się do nauki z pogardą odnosząc się do świata obyczajów i wierzeń swych przodków. Ale ostatnio w prasie sowieckiej coraz częściej zaczynają pojawiać się alarmujące artykuły, w których świetle sprawa cała przybiera całkiem nieoczekiwane zabarwienie.

Oto niejaki Smietkin w felietonie p.t. „Czto że izmieniłoś", zamieszczonym w 220 n-rze „Komsomolskiej Prawdy" za pomocą szeregu cyfr i faktów przekonywująco udowadnia, jak nikłe rezultaty dotychczas osiągnęła kulturalno-oświatowa akcja Sowietów na terenie Kirgizji. Wypadki wydawania za mąż małoletnich dziewcząt w wieku od 11 i pół do 15 lat są tam jakoby na porządku dziennym, w karakolskim powiecie sam przewodniczący kołchozu „Berlik" ożenił się z czternastoletnią dziewczynką. W kołchozie „Dżirgałan" sprzedano za okup 8 małoletnich dziewcząt. Gdzie indziej znów zgłosiła się do prokuratora dwunastoletnia dziewczynka Kurbanowa ze skargą na Ozimowa, który uwiódł ją od rodziców, a po sześciu miesiącach wypędził z domu, zatrzymując u siebie całe jej mienie. Walka z analfabetyzmem idzie niezwykle opornie, gdyż rodzice zabierają nieraz dziewczęta ze szkoły, aby oddać je za mąż, tak np. w Naryńskim powiecie rozpoczynało naukę 1.801 dziewcząt, a w końcu roku pozostało w szkołach 1.167.

Co więcej: objawy podobne można zaobserwować nie tylko wśród napół dzikich ludów ze wschodnich lub północnych dzielnic ZSRR, nierzadko bowiem trafiają się one także wśród ludności, zamieszkującej centralne ziemie Rosji. Oto słowa felietonu, opisującego stosunki w jednej ze wsi w okręgu Woroneża:

> Może wydać się nieprawdopodobne to, że w Jeryszewce wiosce w której istnieje kołchoz, dotąd jeszcze utrzymał się kułacki zwyczaj dawania wykupu za żonę. Chłopak może nazwać ukochaną dziewczynę mianem przyszłej żony dopiero wtedy, gdy zapłaci za nią ojcu nie mniej niż 60 rubli. Narzeczona zaś powinna uszyć przyszłemu mężowi pięć, a niekiedy dziesięć „rubaszek" i mnóstwo innej odzieży. Ona sama powinna być ubrana od nóg do głowy. Dziewcząt bez posagu w Jeryszewce nikt nie bierze za mąż. Nawet były „komsorg" Ignat Worobjew, gdy żenił się, zażądał posagu. W kole swych przyjaciół lubi wspominać, ile płótna i innego dobra wniosła mu żona w posagu. I aby usprawiedliwić się za każdym razem powtarza: „Cóż takiego? Dają — to bierz. Nieszkodliwy zwyczaj". („Komsomolska Prawda 1936 nr. 127).

Podobnie dzieje się we wsi Wołkowo Kiczmen-Gorodeckiego powiatu:

> Komsomolec Aleksy Czeremisin postanowił ożenić się. Ale ojciec narzeczonej żądał, aby ślub wzięli w cerkwi. Czeremisin długo wzbraniał się, ale nastraszony przez miejscowego znachora-czarodzieja, Aleksieja Filina, dał się wreszcie namówić. Klientela znachora jest b. liczna. Dziewczęta chodzą do niego, aby urzec narzeczonego, młode kobiety „kołchoznice" — aby zaczarować zbyt srogie świekry i tp. („Komsomolska Prawda" 1936 nr. 63).

O popularności i autorytecie, jakim w wioskach sowieckich cieszą się znachorzy — nawet wśród młodzieży komsomolskiej świadczy także następujący obrazek:

> Komsomołka Agnia Żirichina była zazdrosna o swego męża. Opanowana uczuciem zazdrości udała się po radę do babki-znachorki. Ta poradziła jej: „Wymyj pięty nóg mlekiem i daj mężowi wypić to mleko szepcząc: jak pięty trzymają się nóg, tak i ty, sługa Boży, Iwanie, trzymaj się mnie Agni". I Agnia szczodrze zapłaciła wróżbitce i wypełniła jej radę. („Komsomolska Prawda" 1936, nr. 53).

Komsomolec Aleksy Czeremisin, biorący ślub w cerkwi, nie stanowi bynajmniej w życiu sowieckim jakiegoś szczególnego wyjątku. Oto jeszcze jeden przykład, którego głównym bohaterem jest znowuż komsomolec:

> Niedawno jeryszewski traktorzysta-komsomolec Piotr Gałkin, brał ślub w cerkwi. Ślub był wspaniały, Gałkin i jego żona, kołchoznica z tej samej wsi, ubrali się w najlepsze stroje... Po ślubie nowożeńcy pojechali na przejażdżkę po ulicach wsi. Najlepszy traktorzysta trzymał na kolanach „ikonę". Wypadek ten nie wywołał żadnego oburzenia, ani nawet zdziwienia. („Komsomolska Prawda", 1936 nr. 127).

Wiara i obrządki religijne nabierają zresztą w Rosji sowieckiej coraz większego znaczenia. Przejawia się to nie tylko w życiu szerokich mas wieśniaczych, ale też i w stosunku do cerkwi naczelnych władz kołchozu oraz poszczególnych członków organizacyj komunistycznych. Tak więc np. gdy w Machłowsku latem bież. r. podczas długotrwałej

Wieści z Nadbałtyki

LITWA

— „POMOC ZIMOWA" W LITWIE. Z Kowna donoszą, iż z poborów urzędników państwowych i prywatnych na Litwie potrącane będzie na rzecz pomocy zimowej 5 procent.

— POGRZEB INŻ. BIELSKISA. Onegdaj w Szawlach odbył się pogrzeb zwłok inż. W. Bielskisa, zmarłego w Warszawie. W uroczystościach wzięły udział olbrzymie tłumy publiczności. Zmarłego pochowano na cmentarzu bezwyznaniowym.

— **BURMISTRZ POŁĄGI ARESZTOWANY ZA DEFRAUDACJĘ. Minister Spraw Wewnętrznych odwołał ze stanowiska burmistrza Połągi W. Kraujalisa.**

Według ostatnich wiadomości ujawniono, że burmistrz Połągi zdefraudował ponad 30 tys. lt., wskutek czego został aresztowany.

— **GUBERNATOR KŁAJPEDY ZAKŁADA WETO.** Gubernator kraju Kłajpedzkiego wetował przyjętą dnia 6 listopada przez Sejmik ustawę o zmianie księgi ustaw handlowych.

— **SMIERĆ OSZCZĘDZIŁA DZIECKO. W tych dniach wagon motorowy na moście kolejowym w Kownie przejechał robotnika „Majstasa" Rolisa. Dziecko, które niósł Rolis na ręku, szczęśliwym wypadkiem zostało przy życiu. Rolis zmarł na miejscu.**

— **INCYDENT PRZY ODPŁYNIĘCIU „WILLY". Odpłynął do Estonji sprzedany statek przymytniczy „Willy". Gdy „Willy" już odpłynął z portu, załoga jego obraziła statek policji pogranicznej „Szaulis", wskutek czego wszczęto dochodzenie i wypuszczono go dopiero po aresztowaniu jednego z członków załogi.**

— **APELACJA W SPRAWIE UNIEWINNIENIA ŁAPENASÓW.** Prokurator Monstawiczus złożył w Trybunale Najwyższym skargę kasacyjną od wyroku Izby Apelacyjnej, uniewinniającego J. Łapenasa i in.

— **KWOTA OKREŚLONA NA R. 1937** dla emigracji żydowskiej z Litwy do Palestyny wynosi tylko 32 osoby.

— **KARA SMIERCI. Sąd wojenny skazał marynarza Kislera na karę śmierci z zamianą na dożywotnie więzienie za zabójstwo policjanta, który stanął w obronie napastowanej przez marynarza kobiety.**

ESTONIA

— **PREZES KOMITETU PRZYWRACANIA NAZWISK ESTOŃSKICH** oświadczył, że w bież. roku zmieniło nazwiska na rdzennie estońskie przeszło 100 tys. obywateli.

FINLANDJA

— **OPUBLIKOWANO OSTATECZNY WYNIK WYBORÓW KOMUNALNYCH** w Finlandji. Socjaliści zdobyli łącznie 3.310 mandatów a wszystkie stronnictwa mieszczańskie 7.702 mandatów.

— **BUDŻET MINISTERSTWA OBRONY** w wysokości 604 miln. marek przyjęty został 105 głosami przeciw 80. Przeciw uchwaleniu budżetu obrony w brzmieniu komisji finansowej głosowali socjaliści, którzy domagali się zmniejszenia pozycyj, przeznaczonych na obronę państwa o 215 miln. marek, motywując swój wniosek „koniecznością zamanifestowania dążności pacyfistycznych i przełamaniem psychozy wojennej".

Komisja finansowa wprowadzając poprawki do preliminarza budżetu ministerstwa obrony, opracowanego przez rząd, skreśliła względnie zmniejszyła niektóre pozycje, powiększając natomiast szereg innych w rezultacie czego uchwalony ostatecznie budżet ministerstwa obrony jest o 4 miliony większy od projektu rządowego. Zaznaczyć należy, iż niebawem rozpocznie się w parlamencie dyskusja nad uchwaleniem nadzwyczajnego kredytu w wysokości 210 miln. mk. na zbrojenia. Program dozbrojenia przewiduje przyznanie na okres siedmioletni kredytu w wysokości 1600 miln. marek.

— **ODBYŁO SIĘ ZEBRANIE STRONNICTWA KONSERWATYSTÓW**, na którym uchwalono utworzyć międzypartyjną koalicję z której ramiona prezydent Svinhufvud mógłby ponownie kandydować podczas wyborów styczniowych. Prezydent Svinhufvud przyjął delegację, wobec której wyraził zgodę na ponowne kandydowanie. Kontrkandydatami Svinhufvuda są: b. prezydent państwa Stahlberg z ramienia liberałów, Kalio — z ramienia agrariuszy, Tanneran z ramienia socjalistów.

Tragiczne losy uchodźców z Madrytu



Reprodukujemy oryginalny obrazek, który jest symbolem tragicznej sytuacji, na jaką wskutek wojny domowej została skazana ludność Madrytu, uchodząc przed bombami i pociskami. Na zdjęciu naszym stara Hiszpanka z dzieckiem, na uchodźczej tułaczce — u kresu sił.

Pogrzeb ś. p. wicewoj. Gintowt-Dziewałtowskiego w Warszawie

WARSZAWA (Pat) — Dziś o godz. 11-ej odbył się w kościele św. Krzyża pogrzeb śp. Kazimierza Gintowt-Dziewałtowskiego, wicewojewody wileńskiego. Po nabożeństwie żałobnym nastąpiło wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski.

Kondukt żałobny otwierała orkiestra P. P., poczty sztandarowe organizacyj b. wojskowych i delegacje z wieńcami, następnie niesiono odznaczenia zmarłego. Przed trumną postępowało duchowieństwo.

Przy bramie cmentarnej przy dźwiękach marsza żałobnego wzięli na barki trumnę ze zwłokami śp. wicewojewody Gintowt-Dizewałtowskiego członkowie Związku Sybiraków.

Po odprawieniu modłów przez duchowieństwo wygłosili przemówienia: w imieniu rządu p. wiceminister spraw wewnętrznych. **Wł. Korsak**, w imieniu wojewody wileńskiego nacz. **Pawlikowski**, Związku Sybiraków nacz. **Suchenek-Suchecki**, przyjaciół — wojewoda poznański — **Maruszewski**.

W przemówieniach swych mówcy podkreślili duże zasługi zmarłego, jako żołnierza i obywatela.

Na grobie złożono wiele wieńców, m. innymi od p. ministra spraw wewn., od Związku Sybiraków, Funduszu Pracy i LOPP.

W uroczystościach żałobnych wzięli udział prócz rodziny: p. wiceminister spraw wewn. Wł. Korsak, p. wojewodowie Maruszewski i Nakoniecznikow-Klukowski, delegacja woj. wileńskiego z nacz. Pawlikowskim, członkowie Zw. Sybiraków z prezesem Suchenek-Sucheckim, członkowie licznych związków i organizacyj, przyjaciele i koledzy.

Sesja Rady Opieki Społecznej

WARSZAWA (Pat) — W dniu dzisiejszym rozpoczęły się w min. opieki społecznej pod przewodnictwem min. Zyndram-Kościałkowskiego obrady 17-ej sesji Rady Opieki Społecznej z udziałem pp. podsekretarza stanu dr. Piestrzyńskiego, dyrektora departamentu opieki społecznej Nakoniecznikowa, licznych działaczy społecznych z całego kraju oraz urzędników ministerstwa.

Wilno reprezentuje w Radzie Opieki Społecznej p. prezydent miasta poseł dr. Wiktor Maleszewski.

Rocznica Batorego na Węgrzech

BUDAPESZT (Pat) — Staraniem Stowarzyszenia im. Rakoczy'ego odbył się tu z okazji 350-ej rocznicy śmierci króla Stefana Batorego uroczysty poranek, na którego program złożyło się przemówienie b. ministra Michała Domotor na temat stosunków polsko-węgierskich i odczyt znanego badacza stosunków polsko-węgierskich w 16-ym wieku prof. Veressa o Stefanie Batorym. Na zakończenie odegrano kilka utworów Chopina. W poranku wzięli udział liczni wybitni przedstawiciele tutejszych sfer kulturalnych i politycznych.

suszy popi poczęli odprawiać uroczyste modły z prośbą o deszcz, wśród uczestników nabożeństwa nie zbrakło także przedstawicieli miejscowego kołchozu („Komsomolskaja Prawda", 1936 r. nr. 158). Cerkwie odwiedzane są nie tylko podczas jakichś niezwykłych okoliczności, z powodu ślubu, lub klęski żywiołowej jak w wypadku powyższym, a tłumne nabożeństwa nie są bynajmniej właściwością jakichś szczególnie uroczystych świąt. „Kilka razy w tygodniu otwierają się gościnne drzwi cerkwi — powiada o tym Celikowa w artykule o wsi Jeryszewce („Komsomolskaja Prawda" 1936, nr. 127). — Ludność podąża tu nie tylko z miejscowych kołchozów, ale też i z dalszych wiosek. W święta religijne można zobaczyć w cerkwi prawie wszystkich chłopców i dziewczęta".

Jako przyczynę tych objawów prasa sowiecka podaje zwykle niedostateczną akcję kulturalno-oświatową organizacyj komunistycznych i niski poziom umysłowy tzw. „propagandystów". To ostatnie nie da się zaprzeczyć. Tak przynajmniej można by sądzić z przykładów, obficie cytowanych w czasopismach Sowietów. Oto urywek sprawozdania z egzaminów, przeprowadzonych na początku bież. roku w okręgu Dniepropietrowskim:

Egzamin wykazał wyjątkowo zły stan w doborze „propagandystów" i zachwaszczenie ich szeregów cudzymi ludźmi i nieuctwem ogromnej ilości kierowników polityczno-oświatowej akcji na wsi. U Makalenki, kierownika komsomolskiej szkoły w kołchozie im. Kosirowa, spytano:

— Co wiecie o włosko-abisyńskim konflikcie?

— Nie czytałem ostatnich gazet i nie mogę na to odpowiedzieć.

Egzamin wykazał, że w wielu wypadkach „propagandyści" nie orientują się w mapie geograficznej, posiadają bardzo mętne pojęcie o ważniejszych datach w historii partii, nie interesują się bieżącymi zdarzeniami. („Komsomolskaja Prawda" 1936, nr. 8).

Wydaje się jednak, że istotna przyczyna tkwi zupełnie gdzie indziej, że ani najwspanialej urządzone kluby komsomolców, ani najzręczniej skonstruowane przemówienia, ani też kadry doskonale wykształconych agitatorów nie potrafią zagłuszyć tej tęsknoty religijnej, która sprowadza tłumy na nabożeństwa cerkiewne. I nie pomogą tu żadne, najwspanialsze nawet „nuty" z dziedziny „budownictwa socjalistycznego", gdyż materializm „ideologii" marksowskiej jest zbyt ciasny i jednostronny, aby nie wywołał reakcji w społeczeństwie sowieckim we wręcz odwrotnym kierunku, niż życzą sobie tego kierownicy kulturalno-oświatowej akcji. **C. Z.**

PO ZGONIE ś. p. ministra Leona Wasilewskiego

WARSZAWA (Pat) — Po śmierci Leona Wasilewskiego, redaktora czasopisma „Niepodległość" i wiceprezesa Instytutu Józefa Piłsudskiego, poświęconego badaniu najnowszej historii Polski, zarząd Instytutu otrzymał szereg depesz i listów kondolencyjnych. M. in. przysłał pismo minister spraw wojskowych gen. dyw. TADEUSZ KASPRZYCKI, w którym składa na ręce prezesa Instytutu płk. Walerego Sławka, „wyrazy szczerego współczucia z powodu straty tak zasłużonego współpracownika". Podobnie brzmi telegram szefa sztabu głównego gen. bryg. WACŁAWA STACHIEWICZA — „wzruszony śmiercią śp. ministra Leona Wasilewskiego, wiceprezesa Instytutu i redaktora „Niepodległości", śpieszę przesłać na ręce pana prezesa wyrazy prawdziwego współczucia". Analogiczny telegram przesłał też szef wojskowego biura historycznego płk. dypl. BRONISŁAW RAKOWSKI.

Z instytucyj naukowych wystosował pismo UKRAIŃSKI INSTYTUT NAUKOWY, który „okryty głęboką żałobą po stracie swego nieza pomnianego przyjaciela Ukrainy i sprawy ukraińskiej przesyła wyrazy najgłębszego współczucia". Nadeszły też kondolencje od dyrektora Polskiego Radja ROMANA STARZYŃSKIEGO, zarządu „Prometeusza", płk. KOCA LEONA, szefa wojskowego instytutu naukowo-oświatowego oraz wielu osób ze świata naukowego.

Zamordowanie polskiego nauczyciela

PORTO-ALEGRE. (Pat.) Donoszą z Getulio Vargas, że kolonista D. Lazzarotto znalazł na polu trupa, którego już rozszarpały kruki. Zawiadomiona o tym policja ustaliła — na podstawie fotografii i innych dokumentów, porozrzucanych w odległości 20 m., że nieboszczykiem jest obywatel polski Bronisław Drewniak, zamordowany w barbarzyński sposób. Drewniak był nauczycielem w szkołach polskich w Irahy, Boa Vista Do Erechim i ostatnio w 13 De Maio. Ponieważ zamordowany był widziany w towarzystwie niejakiego Apparicio Machado na głównym trakcie z Getulio Vargas do Erebengo, przeto policja aresztowała tego ostatniego. Machado przyznał się z cynizmem, że zamordował Drewniaka w celu kradzieży. Zeznania jego zostały potwierdzone znalezieniem walizki zamordowanego w mieszkaniu zbrodniarza. Morderstwo to wywarło silne wrażenie wśród członków kolonii polskiej, przez których Drewniak był dobrze znany i lubiany.

Sport w kilku wierszach

Na basenach szwedzkich startował ostatnio kilkakrotny węgierski mistrz olimpijski Csik.

W Oerebro Csik wygrał bieg na 100 m st dowolnym w czasie 59,6 sek. zajął również pierwsze miejsce na 100 m grzbietowym w czasie — 1:14,7 sek.

W Eskilstuna Csik wygarł dwa biegi: na 100 m dowolnym — 1:01,2 sek., oraz na 100 m klasycznym — 1:18,6 sek.

Na zawodach w Oerebro, wyżej wspomnianych pływaczka szwedzka Jame Malmrose ustanowiła nowy rekord Szwecji na 100 m. grzbietowym, mając wynik 1:26,5 sek.

* * *

Obradowała w tych dniach Nowojorska Komisja Bokserska w sprawie meczu Schmelling — Braddock o mistrzostwo świata.

Na posiedzeniu nie można było uzgodnić stanowiska przedstawicieli obu stron, co do terminu spotkania. Przewodniczący Komisji oświadczył wówczas, że spotkanie o mistrzostwo świata zostanie chwilowo odwołane, o ile nie nastąpi porozumienie między mocodawcami Schmellinga i Braddocka. Wówczas przedstawiciele Schmellinga oświadczyli, że bokser ten godzi się zaakceptować każdy termin i każde miejsce spotkania.

Mimo to decyzja nie zapadła.

* * *

Państwowy Związek Niemiecki Wychowania Fizycznego, wydał w tych dniach ciekawy okólnik, z którego wyjmujemy nast. ciekawe szczegóły:

„Poszczególne osoby lub grupy podejmują często t. zw. podróże sportowe za granicę na rowerach, na łodziach, pieszo i t. d., nie będąc do tego należycie przygotowanymi finansowo. W czasie takich podróży występują często najrozmaitsze trudności, przy których pomocy udzielać muszą nie tylko dyplomatyczne przedstawicielstwa i społeczne organizacje niemieckie za granicą, lecz nierzadko — miejscowe czynniki. Tego rodzaju dzikie podróże muszą być na przyszłość ukrócone, szkodzą one bowiem dobremu imieniu Niemiec.

* * *

Rekordzista świata w rzucie kulą Jack Torrance, zedebiutował w Nowym Orleanie jako bokser na ringu. W meczu tym Torrance pokazał się z dobrej strony, strenował około 40 ft. i zademonstrował bardzo silny cios i niezłą technikę.

W pierwszej rundzie przeciwnik rekordzisty świata Owen Flynn, został znokautowany

* * *

Bokserski mistrz świata w wadze koguciej Sixto Escobar, pokonany został na punkty w meczu 10-rundowym przez Jeffra z Matimore.

Mecz jednak nie był rozgrywany o tytuł mistrzowski.

* * *

Obradujący w Zurychu zarząd Międzynarodowej Unii Kolarskiej ustalił kilka ważniejszych terminów dla międzynarodowych imprez kolarskich na torze. Terminarz ten przedstawia się następująco:

25, 27 i 29 czerwca w Kopenhadze — wielkie międzynarodowe zawody amatorów o Grand Prix.

30 lipca, 1 i 3 sierpnia w Kopenhadze — Grand Prix zawodowców.

27—29 czerwca w Turynie — międzynarodowe mistrzostwa Włoch.

31 lipca — 2 sierpnia w Paryżu — wielkie międzynarodowe zawody z okazji 20-lecia istnienia Francuskiego Związku Kolarskiego.

21—28 sierpnia w Kopenhadze — torowe mistrzostwa świata.

* * *

W dniach 27—29 grudnia w Davos rozegrane będą po raz czternasty zawody o puchar Spenglera w hokeju lodowym. W wymienione dni odbędą się mecze eliminacyjne, a w dniach 30 i 31 bm. — finały.

W turnieju startować będą drużyny Oxford University, Berliner SC., LTC. Praha, EHC Davos, Cawbridhe Uniresity, oraz jedna drużyna francuska dotychczas jeszcze nie ustalona.

* * *

Piłkarski mistrz Polski, KS. Ruch, rozegra w pierwszych dniach stycznia dwa mecze w Sztutgarcie, a mianowicie:

1 stycznia z drużyną VfB Stuttgart i 3 stycznia z drużyną SSV Ulm.

Drużyna VfB Stuttgart przyjedzie do Polski na rewanżowy mecz w czasie świąt Wielkiej Nocy.

* * *

Prezes fińskiepo związku lekkoatletycznego oświadczył, że rok 1937 będzie okresem wypoczynku dla fińskich zawodników. W roku tym Finnowie rozegrają tylko dwa spotkania międzypaństwowe — z Anglią i Estonią.

* * *

Niemieckie biuro informacyjne podaje ciekawe dane odnośnie parkowania samochodów w czasie igrzysk olimpijskich w Berlinie.

Jak się okazuje, w ostatnim dniu lekkoatletyki, 9 sierpnia, zaparkowano 7884 wozy samochodowe, w tej liczbie — 720 samochodów będących własnością cudzoziemców.

W pierwszym dniu zawodów pływackich 10 sierpnia zaparkowano 6287 samochodów (956 cudzoziemskich). Najwięcej samochodów zaparkowano na terenach olimpijskich w dniu finałowego meczu piłkarskiego Włochy — Austria, a mianowicie 8916 samochodów, w tym ponad 100 cudzoziemskich.

* * *

Mistrzowska drużyna Niemiec w hokeju lodowym, SC. Riessersee, pokonana została przez zespół kanadyjczyków niemieckich (German Canadians) 2:1.

* * *

Szermierze uniwersytetu w Cambridge stoczyli w Bonn mecz w szpadzie z zespołem miejscowego uniwersytetu niemieckiego.

Wygrali Anglicy w stosunku 7:2. Rozegrany między tymi samymi drużynami mecz w szabli przyniósł również zwycięstwo Anglikom w stosunku 8:1. Jedynie we florecie zwyciężyli niemieccy studenci 14:11.

* * *

Pływaczka czeska Schramek, ustanowiła na krytym basenie w Pradze nowy rekord Czechosłowacji na 400 m stylem dowolnym.

Wynik 5:49,2 sek.

* * *

W marcu 1937 roku otwarty zostanie pierwszy na ziemi afrykańskiej pałac lodowy, mianowicie w Johannesburgu.

Z okazji otwarcia grać ma na torze lodowym Afryki drużyna kanadyjska.

* * *

Piłkarski związek holenderski zamierza przysłać do Polski swą nieoficjalną reprezentację „Zwaluven" na mecz z naszą ligą. Holendrzy zakomunikowali jednocześnie Lidze, że w maju dysponują wolnym terminem jedynie w okresie Zielonych Świąt, reszta terminów w tym miesiąca zajęta jest przez mecze międzypaństwowe i mistrzostwa. Najchętniej przyjechaliby Holendrzy do Polski w czerwcu.

Drużyna Zwaluven pokonała ostatnio w Brukseli reprezentację Belgii 5:3.



Ostatni krzyk mody stroju narciarskiego! Całkiem prosta jest robota tego wdzięcznego i szykownego stroju narciarskiego, bo tylko trzy oczka lewe i jedno prawe. Na czepku, kieszeniach i przodzie ściągnięte kilkoma ściegami prawe rowki i stworzono oryginalną ozdobę w formie wafli.

Propaganda zimy

Związek Propagandy Turystyki Ziemi Wileńskiej postanowił rozwinąć szeroko akcję propagandową turystyki zimowej. Na zwołanej konferencji referat wygłosił kurator Kazimierz Szelągowski. Po referacie wyłoniła się dyskusja, w czasie której omówione zostały najaktualniejsze zagadnienia związane z techniczną stroną przeprowadzenia propagandy. Związek starać się będzie o uzyskanie zniżek indywidualnych, a ponadto zorganizowane zostaną pociągi popularne. Jeden pociąg zorganizowany ma być w końcu lutego w czasie marszu narciarskiego Żułów—Wilno.

Powstał projekt zorganizowania wycieczki narciarsko-turystycznej nad Narocz celem zwiedzenie ośrodka sportu żeglarskiego (jachting lodowy) i zapoznania się z rybołóstwem zimowym.

Ponadto wydany zostanie w najbliższym czasie krótki podręczniczek o szlakach turystycznych okolic Wilna. Przewodnik opracowany został przez prof. Konstantego Piekkiewicza i inż. Jana Grabowieckiego. Będzie to przewodnik zawierający szereg map i niezbędnych wskazówek.

Kurs narciarski w Zakopanem

Odbędzie się dnia od 22 grudnia 1936 r. do 1 stycznia 1937 roku.

Uczestnicy będą pomieszczeni w willi „Witalia" położonej o 2 i pół kilometra od Zakopanego pod Reglami, w pokojach 4-ro i 5-osobowych.

Zapisy do dnia 29 bm. są przyjmowane w PBP „Orbis" Wilno, ul. Mickiewicza 20 telefon 13-13.

Koszt ogólny zł. 72,30 obejmuje: pełne utrzymanie i mieszkanie przejazd do Zakopanego i z powrotem, legitymacje narciarskie PZN oraz opłaty na rzecz AZS (członkowie kursu automatycznie stają się członkami sekcji narciarskiej AZS i jako tacy korzystają ze wszystkich przywilejów. Jako członkowie PZN otrzymują bezpłatnie kalendarzyk narciarski i całoroczną prenumeratę miesięcznika „Rurysta w Polsce", poza tym korzystają z daleko idących zniżek na kolejce linowej i we wszystkich schroniskach górskich).

W lokalu PBP „Orbis" będzie stale urzędował członek Zarządu sekcji narciarskiej AZS, który będzie załatwiać formalności przyjęcia do S. N. AZS.

Reprezentacja bokserska Białegostoku zremisowała z CWS.

Odbył się w Białymstoku mecz bokserski pomiędzy reprezentacją miasta a warszawskim CWS, zawody zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 8:8.

W poszczególnych wakach Lewin pokonał Gromka, Wieczorek zremisował z Góreckim Lipiński wygrał z Sandlerem, Śmiech przegrał z Piotrowiczem. Epstein zwyciężył Dołeckiego. Abramczyk wypunktował Wygodzkiego, Brzóska nie rozstrzygnął walki z Kuśnierzem, wreszcie Ciążela wygrał walkowerem z powodu braku przeciwnika.

Rekordy lekkoatletyczne Japonii

Japoński Związek Lekkoatletyczny ogłosił listę lekkoatletycznych rekordów Japonii. Lista ta wskazuje na wysoki poziom japońskich lekkoatletów.

100 m — Yohioka 10,8 sek.,
200 m — Yoshioka 21,2 sek.,
400 m — Nakajima 49 sek.,
800 m — Aochi 1,51 sek.,
1500 m — Nakamura 3:57,8 sek.,
5000 m — Murakoso 14:30 sek.,
10000 m — Murakoso 30:25 sek.,
110 m przez płotki — Fujui 14,6 sek.,
400 m przez płotki — Fujui 51,6 sek.,
skoki wzwyż — Asakuma 2,01 m,
skoki w dal — Nambu 7,98 m,
skok o tyczce — Oe 4,34 m,
trójskok — Tajima 16 m,
rzut dyskiem — Kikumolo 44,76 m,
rzut oszczepem — Nagao 65,59 m,
rzut młotem — Abe 51,50 m,
rzut kulą — Takata 14,13 m.

Odwołano mecze

Przyjazd do Wilna hokeistów Polonii warszawskiej został odwołany ze względu na zmianę warunków atmosferycznych. Polonia miała grać u nas dwa mecze towarzyskie z Ogniskiem KPW. Przyjazd Polonii został odłożony na przyszły tydzień.

Przymusowo wykupione nieruchomości

W dniu 11 bm. odbyła się w Urzędzie Wojewódzkim Wileńskim jawna rozprawa administracyjna na której ustalone zostało wynagrodzenie za przymusowo na rzecz Państwa wykupione nieruchomości, mianowicie: ŻOŁNIEROWSZCZYZNA, pow. dziśnieński, b. własność Józefa i Anatola Wierzbickich oraz ANGLENIKI, pow. wil.-trockiego b. własność Jakuba Zemczychina, w łącznej wysokości 42.230 złotych.

Nowy Zarząd Gminy Żydowskiej

RELIGIJNI ORTODOKSI ŻYDOWSCY GŁOSUJĄ NA SOCJALISTÓW.

Onegdaj odbyły się wybory prezydium zarządu i Rady Żyd. Gminy Wyznaniowej w Wilnie. Przewodniczącym Rady został obrany adw. CZERNICHOW z klubu demokratyczno-postępowego, wiceprzewodniczącym — J. Aronowicz z frakcji socjalistycznej „Bund". Prezesem Zarządu obrano dra Jakuba WYGODZKIEGO (kl. sjonistyczny), kandydaci na wiceprzewodniczącego adw. dr. MILKANOWICKI (sjonista) i ŻELŻNIKOW (bundowiec) otrzymali równą ilość głosów. Los na wiceprzewodniczącego zarządu wyciągnął adw. Milkanowicki.

Uderzające jest, że religijni ortodoksi z „Agudy" oddali w obu wypadkach swe głosy na bundowców, nie głosując nawet na własnego, przez frakcję wystawionego kandydata. Ta taktyka „Agudy" wywołała wielką sensację wśród wileńskiego społeczeństwa żydowskiego i jest bardzo żywo komentowana w mieście. Jest to, jak słychać odgrywanie się „Agudy" na sjonistach za zerwanie bloku agudystyczno-sjonistycznego.

Gulaż i bombardier...

Jak płomienny czardasz w państwie tańca, tak króluje wśród narodowych potraw węgierskich, bez obawy abdykacji, „zapaprykowany" gulaż.

Przywiązanie Węgrów do gulaża jest przysłowiowe, lecz i po za granicami ojczyzny, ma on wielu gorących zwolenników, o czym najwymowniej świadczą jadłospisy każdego szanującego się baru.

Bombardier Bolesław Grygolewski z Wilna miał słabość do gulaża.

Józef Gularz nie znał „Puszty" węgierskiej nigdy nie kąpał się w jeziorze Balaton, nie oglądał Pesztu. Mieszkał skromnie w Łapach, o których przynajmniej słyszał każdy wilnianin, udający się do Warszawy: Białystok, Łapy. Józef Gularz mieszkał stale w Łapach, lecz w tych dniach „uzbrojony" w kilkaset złotych i dobre chęci przybył do Wilna. Być może zamierzał tu nabyć zabawki dla dzieci na Ś-tego Mikołaja, być może snuł inne plany. Nie jesteśmy w to wtajemniczeni. W każdym razie faktem pozostanie, że wszystkie plany jego pierzchły, a to z powodu wspomnianego wyżej zapalonego miłośnika gulaża, bombardiera Grygolewskiego...

Grygolewski poznał przypadkowo przybysza z Łap, a dowiedziawszy się, że nazwisko ma co do joty takie same, jak nazwa ulubionej potrawy, wypadł w zachwyt.

Pan Gularz, pan Józef Gularz, gulaż... Jakie to piękne, jakie przyjemne nazwisko.

Pan Józef Gularz patrzył ze wzruszeniem na sympatycznego bombardiera. „Miłe miasto, myślał, mili ludzie, czy do pomyślenia spotkać w naszych Łapach tak sympatycznego bombardiera?...".

Węzy przyjaźni zacieśniły się, a „stróż przyjacielstwa" koledzy poszli na jednego...

Miłe chwile mijały szybko. Zaczynał szarzeć mglisty ranek. W głowie Józefa Gularza szumiało zaś „sympatyczny" bombardier był niestrudzonym przewodnikiem. Wreszcie zawiózł Gularza na Sofianą, a tam korzystając ze stanu swego przyjaciela, jak wynika z zameldowania w policji, wykradł mu z kieszeni bez pardonu 400 zł, dokumenta, bilet kolejowy do Łap i czmychnął, pozostawiając go filozofującego nad brzegami Wilenki...

Dziarskiego bombardiera, miłośnika gulaża i pardon nie papryki, lecz zatrzymano i osadzono w areszcie. (c).

Bezrobotny i biszkopty

Herc Bertman jest bezrobotnym, liczy lat 30 i jak każdy normalny człowiek chce jeść.

Wczoraj błąkał się po mieście, zaglądając do wystaw piekarni. Głód dokuczał straszliwie. Zatrzymał się przed oknem wystawowym piekarni Chai Gefungowej na ul. Ostrobramskiej. Za szkłem widniały smakołyki. Bertman wszedł do piekarni. W pewnej chwili właścicielka piekarni odwróciła się. Paczka smakowitych biszkoptów leżała tuż pod jego ręką. Jedne sprytne pociągnięcie. Wybiegł ze sklepu.

Oko sklepikarki zauważyło kradzież. Podniosła alarm. Bortman został zatrzymany.

Bezrobotny powędrował do aresztu. (c).

„Polski Fiat" czy „Saurer"?

Ważą się losy komunikacji miejskiej

Przed kilku dniami, pisząc o zatargu wśród pracowników „Tommaku", który powstał w związku z wymówieniem umowy zbiorowej, podaliśmy, że sprawa udzielenia koncesji na miejską komunikację autobusową szwajcarskiemu przedsiębiorstwu „Saurera" jest prawie przesądzona, bo firma ta nie ma konkurenta.

Otóż, jak obecnie dowiadujemy się, konkurent istnieje i ostatnio ma duże szanse na otrzymanie koncesji.

Konkurentem Saurera jest „Polski Fiat", który od dłuższego już czasu zabiega o koncesję. Przed paru miesiącami krążyły pogłoski, że firma ta wycofała się z przetargu na koncesję, ponieważ nie mogła zgodzić się na warunki stawiane przez Zarząd Miejski. Pogłoski te są jednak przewczesne.

Zarząd miejski rozpatruje obecnie obie oferty, zarówno Saurera jak i „Polskiego Fiata", i traktuje obie te firmy jako równorzędnych konkurentów.

Nie jest więc wykluczone, że komunikację autobusową w Wilnie obejmie „Polski Fiat".

Obie firmy złożyły oferty, które w szczegółach nie różnią się zbytnio między sobą. Ostateczny wybór firmy będzie zależał prawdopodobnie od tego która z tych firm zgodzi się na dodatkowe warunki, postawione przez miasto.

Trzeba zaznaczyć, że obie firmy przygotowują się, każda na swój sposób do przyjęcia ostatecznej decyzji miasta. „Tommak", jak pisaliśmy, dwa miesiące temu wymówił już pracę pracownikom umysłowym, w ubiegłą zaś sobotę wymówił pracę pracownikom fizycznym. „Polski Fiat" zaś na terenie b. huty szklanej przy ul. Kalwaryjskiej wybudował duże warsztaty techniczne oraz garaże dla 30-tu autobusów. Warsztaty i garaże w normalnych warunkach będą obsługiwać wogóle autobusy „Polskiego Fiata", kursujące na liniach zamiejskich po Wileńszczyźnie, w wypadku zaś otrzymania koncesji — także i autobusy miejskie.

Sprawa koncesji może być już rozstrzygnięta prawdopodobnie jutro lub pojutrze na zebraniu zarządu miejskiego po powrocie z podróży wiceprezydenta Grodzickiego, który obecnie bawi w Warszawie, jak słychać, właśnie w sprawach koncesji autobusowej. (w).

Magistrat zmienia system opłat za wodę

Ryczałt i ulgi. Wilno na szarym końcu w konsumcji wody

Na ostatnim posiedzeniu Prezydium Zarządu miasta rozpatrywana była sprawa zmian w taryfie opłat za wodę.

Po dłuższej dyskusji Magistrat uznał potrzebę zryczałtowania tych opłat. Postanowiono pobierać opłaty za wodę w procentowym stosunku, wysokość którego uzależniona jest od dochodów brutto każdego właściciela posesji czy domu.

Zarząd miasta ustalił tę normę na 8 procent od dochodów brutto z każdego domu lub kamienicy.

Właściciele domów, którzy przyłączą się do sieci wodociągowo-kanalizacyjnej w pierwszym roku w ogóle zwolnieni będą od wszelkich opłat. W drugim roku płacić mają — 5 procent od swoich dochodów; w trzecim — 6 procent; w czwartym — 7 procent i wreszcie w roku piątym zrównają się z ogólnie ustaloną stawką.

Powyższe ulgi mają na celu skłonienie jak największej ilości właścicieli domów do przyłączenia swoich posesyj do sieci wodociągowo-kanalizacyjnej. Dotąd ogromna ilość domów z dobrodziejstwa wodociągów wcale nie korzysta.

Dane co do wysokości dochodów poszczególnych właścicieli domów zaczerpnięte zostaną z urzędów skarbowych względnie ustalą specjalne komisje szacunkowe.

Na podstawie nowego wymiaru opłat Magistrat obliczył już dochody z tego tytułu w przyszłym roku budżetowym na sumę 1.517.000 złotych. Dotychczas wpływy z tego tytułu preliminowane były na sumę 1.700.000 złotych. Wynika z tego, że nowy zryczałtowany system opłat jest wygodny dla właścicieli domów. Ogólne bowiem wpływy zmniejszą się o blisko 200.000 zł.

Dokładniejsze obliczenia pozwoliły stwierdzić, że w nowej taryfie metr sześcienny wody kosztować będzie — 1 zł. (dotychczas 1.20 zł.).

Zmniejszenie opłat podyktowane zostało chęcią władz miejskich skłonienia mieszkańców do zwiększenia konsumcji wody. Pod tym bowiem względem Wilno w szeregu większych miast Polski zajmuje szary koniec.

Uchwalony przez Magistrat nowy projekt opłat za wodę wejdzie prawdopodobnie w życie z nowym rokiem budżetowym i będzie jeszcze przedmiotem obrad plenum Rady Miejskiej. (w).

Drzewo wileńskie na koronację do Anglii

W związku z abdykacją Edwarda VIII przed kilku dniami na rynku drzewnym w Polsce oraz na Wileńszczyźnie panowało duże zdenerwowanie.

Rynek drzewny i abdykacja Edwarda VIII. Jaki związek mieć może jedno z drugim? Otóż ściśle chodziło o uroczystości koronacyjne, wyznaczone na 12 maja roku przyszłego.

Przemysł drzewny w Polsce w związku z uroczystościami koronacyjnymi otrzymał szereg zapytań oraz nawet zamówień na specjalnego wymiaru deski, z których w Anglii mają być budowane trybuny dla publiczności. Przedsiębiorcy angielscy nie posiadają tego materiału w dostatecznej ilości w kraju i dlatego zawczasu zaczęli nawiązywać kontakt z importerami.

W miesiącach zimowych po zamarznięciu portu w Leningradzie, Polska staje się głównym importerem drzewa na rynek angielski. Z tego też względu kupcy angielscy zwrócili się przede wszystkim do Polski, a między innymi do wileńskiej firmy „Viltimb", która eksportuje bezpośrednio do Anglii drzewo polskie prywatnych przedsiębiorstw — bez pośrednictwa Gdańska.

Otóż po abdykacji Edwarda VIII istniała obawa, że uroczystości koronacyjne zostaną odwołane, a w związku z tym zostaną cofnięte zamówienia na deski. Po upływie jednak kilku dni sytuacja wyjaśniła się ku zadowoleniu przemysłowców polskich. Koronacja nowego króla odbędzie się w tymże terminie — 12 maja r. przyszłego.

Deski są potrzebne. (w).

Kto będzie wiercił 20 studzien w Szyłanach

Zarząd miejski ogłosił przetarg ograniczony na roboty badawcze na Wilii w pobliżu Szyłan, gdzie jest zaprojektowana budowa centralnej hydroelektrowni.

Roboty będą polegały na wywierceniu w dwóch miejscach 20 studzien, głębokości 20 mtr. każda, w ten sposób zbada się podłoże i ustali się ostatecznie miejsce budowy zapory wodnej.

Jak wiemy istnieją dwa projekty z których pierwszy, opracowany przez inż. Jensza, prowadzi tamę przez rzekę, w pobliżu zaścianka Popy, drugi, podany przez specjalistów wykorzystywania energii wodnej prof. Pomianowskiego i nacz. Herbichta, przesuwa miejsce budowy o 500 metrów wyżej. W obu tych miejscach zbada się obecnie podłoże przy pomocy wierceń. O wyborze miejsca zadecyduje wynik badań.

Przetarg został ogłoszony na 20 bm. Prace w terenie rozpoczną się prawdopodobnie na początku stycznia i będą ukończone w razie sprzyjających warunków atmosferycznych w lutym. (w).

Nowy wicedyrektor kolei w Wilnie

W dniu 14 bm. złożył wizytę wojewodzie wileńskiemu nowomianowany wicedyrektor kolei państwowych w Wilnie — inż. Adam **Szlachtowski.** Wicedyrektor inż. Szlachtowski był ostatnio naczelnikiem służby ruchu w warszawskiej dyrekcji PKP.

Inspekcja Urzędu Wojewódzkiego

Na inspekcję Urzędu Wojewódzkiego Wileńskiego przybył z Warszawy inspektor min. spraw wewnętrznych — Marcin Przyborowski.

Spis ludności i nieruchomości w Wilnie

Z dniem dzisiejszym (15 grudnia) Centralne Biuro Statystyczne miasta Wilna rozpoczyna spis nieruchomości, budynków, lokali, mieszkań i zamieszkałej w nich ludności według zawodów.

Celem spisu jest zaktualizowanie posiadanych w tej dziedzinie wiadomości dla badań naukowych i potrzeb praktycznych.

Spis obejmie obszar wielkiego miasta Wilna i przeprowadzony zostanie pod kierownictwem urzędników Biura przy pomocy bezrobotnych pracowników umysłowych skierowanych przez Fundusz Pracy.

Każdy ze spisujących zaopatrzony będzie w upoważnienie do uzyskiwania potrzebnych informacyj z firmą Centralnego Biura Statystycznego i podpisem kierownika, którą obowiązany jest legitymować się wobec właścicieli nieruchomości i mieszkań.

Spis potrwa przypuszczalnie parę miesięcy.

Kontrola cen już się rozpoczęła

Wczoraj specjalnie wydelegowane przez władze administracyjne komisje lustracyjne rozpoczęły kontrolę cen we wszystkich sklepach na terenie miasta. Komisja zwraca przede wszystkim uwagę na wykonywanie zarządzenia o ujawnianiu cen na poszczególnych artykułach oraz wywieszaniu w sklepach szczegółowych cenników.

Lustracje te potrwają aż do świąt Bożego Narodzenia. Za wszelkie próby podnoszenia cen ponad ustalone wymierzane będą w roku bieżącym surowe kary.

Budowa parku i urządzanie terenu pod Targi Północne

Magistrat zamierza przystąpić wkrótce do realizowania planu budowy dużego parku o powierzchni mniej więcej 16 ha na odcinku między nowymi zabudowaniami przy ul. Legionowej a ul. Rozbrat.

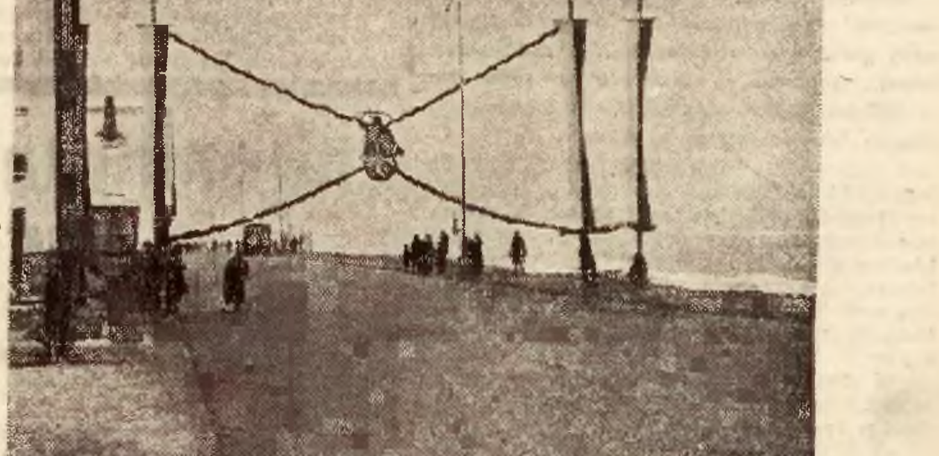
W parku tym, jak już donosiliśmy, mają się w przyszłości odbywać Targi Północne oraz Targi Futrzarskie.

Ukończenie montażu szwedzkiego turbozespołu

W elektrowni miejskiej zakończono montowanie poszczególnych części turbozespołu, sprowadzonego kosztem kilkuset tysięcy złotych ze Szwecji.

Ta ostatnia inwestycja elektrowni przyczyniła się wydatnie do usprawnienia jej pracy, w zasilaniu miasta w prąd elektryczny.

Uroczyste otwarcie „Wisłostrady"



Wczoraj Prezydent m. Warszawy Stefan Starzyński dokonał uroczystego otwarcia nowozbudowanego odcinka „wisłostrady", który stanowi bezpośrednie połączenie Żoliborza ze śródmieściami stolicy. Na zdjęciu naszym fragment otwartej „wisłostrady".

Wieści i obrazki z kraju

Posucha dała się we znaki również gospodarstwom rybnym

Tegoroczna posucha w północnych pow. Wileńszczyzny w okresie letnim dała się klęską nie tylko dla rolników, którzy ponieśli dotkliwe straty przez wielki nieurodzaj zbóż, ale ciężko dotknęła również właścicieli gospodarstw rybnych.

Niski stan wody w stawach w okresie posuchy źle wpłynął na rozwój i przyrost ryb. Wedle obliczeń niektórych hodowców, tegoroczne połowy ryb w stawach stanowią zaledwie 20—25 procent normalnych corocznych spodziewanych wyników.

Nowe rozporządzenie o strefie nadgranicznej

Wojewoda wileński wydał nowe rozporządzenie w sprawie strefy nadgranicznej na obszarze województwa wileńskiego w odniesieniu do granic z Litwą, Łotwą i ZSRR. Rozporządzenie określa ściśle granice strefy nadgranicznej oraz wylicza wszystkie miejscowości i osiedla położone w strefie nadgranicznej.

Rozporządzenie to obowiązuje od 10 grudnia 1936 roku i z tym dniem straciły moc obowiązującą przepisy w sprawie strefy nadgranicznej, zawarte w obwieszczeniach delegata rządu w Wilnie z dnia 6 marca 1923 roku i z dnia 31 sierpnia 1924 roku.

Głębokie

— **ZWIĄZEK STRAŻY POŻARNYCH W WARSZAWIE ODZNACZYŁ** za gorliwą pracę na polu pożarnictwa prezesa ochotniczej straży pożarnej w Szarkowszczyźnie, Waleriana Łatyszonka srebrnym medalem zasługi oraz strażaków Lipę Szuba, Zorocha Żmudzkina i Codzika Rozowa bronzowymi medalami zasługi.

— **W HERMANOWICZACH ZOSTAŁ URUCHOMIONY KURS** przodowników społeczno-oświatowych. Na kurs uczęszcza 35 osób z terenu gminy hermanowickiej. Czas trwania kursu obliczony jest na 4 miesiące. Kurs prowadzi miejscowe nauczycielstwo.

— **W DOKSZYCACH ODBYŁA SIĘ ODPRAWA** oficerów i podoficerów ochotniczych straży pożarnych z terenu gmin dokszyckiej, parafianowskiej i porpliskiej.

Odprawie przewodniczył inspektor okręgu wojewódzkiego Franciszek Pianko który zobrazował charakter służby przeciwpożarowej w czasie pokoju jak również na wypadek wojny. W toku obrad naczelnicy poszczególnych straży pożarnych złożyli sprawozdania d ziałalności tych straży. Instruktor powiatowy Oleszkiewicz udzielił wskazówek dotyczących planu pracy oraz systematycznego prowadzenia szkolenia oficerów i szeregowych straży. Instruktorka żeńskiej służby samarytańsko-pożarniczej Drozdówna omówiła zakres prac organizacji oddziałów żeńskich przy tych strażach pożarnych.

Ponadto zostały omówione sprawy wychowania obywatelskiego i fizycznego strażaków oraz akcji zbiórki na FON i pomocy zimowej bezrobotnym.

— **ROKI KARNO - ADMINISTRACYJNE.** Dnia 9 i 10 bm. w Parafianowie i Dokszycach odbyły się wyjazdowe roki karno-administracyjne, na których rozpoznano kilkadziesiąt spraw karno-administracyjnych. Między innymi za zakłócenie spokoju, wszczętą bójką na zabawie weselnej przez młodzież wsi Czerkasy 7 osób zostało ukaranych aresztem w granicach od 3 do 6 tygodni a 6 osób grzywną od 25 złotych do 30 złotych.

Za nielegalne posiadanie broni ukarani zostali grzywną po zł 30 Józef Koreńko ze wsi Małe Sitce i Szczepan Podeszwa z Powarek. Jan Korościk zaś ze wsi Stuki został ukarany 14 dniowym aresztem za posiadanie t. zw. „świnoówki".

Za potajemny ubój bydła ukarano grzywną po zł. 30 Chaima Gitlina i Nosona Feldmana z Dokszyc, Załman Rubin zaś z Dokszyc został ukarany 1-miesięcznym aresztem za umyślne łamanie drzewka przydrożnego.

Nadto ukarano Wiktora Tarykę ze wsi Bilewicze, gm. zaleskiej, za zabicie zająca w czasie ochronnym i za nielegalne posiadanie fuzji myśliwskiej grzywną w kwocie 50 złotych z zamianą na 30 dni aresztu oraz 30-dniowym aresztem bezwzględnym.

Wilejka pow.

— **WYWŁASZCZENIE GRUNTÓW. Wobec powiększenia szpitala państwowego w Wilejce i zamierzonej budowy pawilonu dla zakaźnie chorych, zaszła potrzeba wywłaszczenia prywatnych gruntów przylegających do posesji szpitalnej. Rozprawa wywłaszczeniowa odbyła się w Wilejce 12 bm. przy udziale przedstawicieli Urzędu Wojewódzkiego z Wilna.**

— KURS DLA PRZODOWNIKÓW PRZYSPOSOBIENIA ROLNICZEGO w Wilejce rozpoczął się 11 grudnia i będzie trwał 10 dni. W programie uwzględniona jest praca świetlicowa i wykłady z dziedziny przysposobienia rolniczego. Słuchacze kursu będą na swoim terenie kierować zespołami P. R. W kursie bierze udział około 30 osób z różnych stron powiatu wilejskiego.

W okresie pobytu w Wilejce słuchacze urozmaicają sobie czas słuchaniem radia, biorą udział w żywej gazetce itp.

— SZKOŁY BUDUJĄ SIĘ nawet w okresie zimy. Praca nie jest przerywana z dwóch względów: pierwszym z nich jest nagląca potrzeba sal szkolnych, drugim sprawa zatrudnienia bezrobotnych przez okres zimy. Nadzór wykwalifikowanego inżyniera daje gwarancję, iż prace zimowe nie wpłyną ujemnie na wartość budowli.

W związku ze zwózką drzewa nasuwa się trudność, że w większości wypadków do lasów państwowych jest bardzo daleko, czasem ponad 50 km. Trudności tej nie da się usunąć, gdyż tylko lasy państwowe dają zniżki na budulec.

W. R.

— KOŁO PRZYJACIÓŁ HARCERSTWA W WILEJCE wpłaciło na rzecz pomocy zimowej 25 zł. które przekazano na konto Komitetu Wojewódzkiego.

— WALNY ZJAZD MŁODEJ WSI odbędzie się w Wilejce w dniu 20 grudnia. Obrady będą urozmaicane występami chórów i orkiestr ludowych. Wieczorem odbędą się występy zespołów ze śpiewem, tańcami ludowymi, muzyką, inscenizacjami i krótkimi przedstawieniami.

— KURS NARCIARSKI DLA NAUCZYCIELSTWA W WILEJCE. Inspektorat szkolny od 2 do 10 stycznia w czasie feryj Bożego Narodzenia, zamierza zorganizować kurs narciarski dla nauczycielstwa z obwodu wilejskiego. Celem kursu jest opanowanie techniki jazdy i poznanie strony teoretycznej, ma to służyć do spopularyzowania tego sportu w terenie. Prowadzić kurs będzie instruktor, wyznaczony przez Kuratorium z pośród nauczycieli ćwiczeń cielesnych. Wpisowe będzie wynosić 3 złote. Zakwaterowanie zapewni inspektorat szkolny, natomiast utrzymanie będzie opłacane przez uczestników. Urzędnicy muszą przywieźć ze sobą narty i całkowity ekwipunek. Kurs odbędzie się tylko przy dostatecznej liczbie zgłoszeń.

— **NA TERENIE POW. WILEJSK.** prowadzi ożywioną działalność 39 Kół Zw. Młodej Wsi, zrzeszających ponad tysiąc członków. Koła te w kresowych wioskach spełniają dużą rolę w dziedzinie ideowo-wychowczej i kulturalno-oświatowej. Wielki nacisk w pracach Kół kładziony jest na akcję przysposobienia rolnego, zmierzającą do gospodarczego podniesienia wsi.

Rozwój spółdzielczości w powiecie dziśnieńskim

W pow. dziśnieńskim we wszystkich miasteczkach, z wyjątkiem Głębokiego, Porpliszcza i Mikołajewa, znajdują się dobrze zorganizowane spółdzielnie spożywców. Mimo kryzysu spółdzielnie te zamknęły rok operacyjny 1935 r. z nadwyżkami, które przewidziane są również i w roku bieżącym.

Po względem operacyjno-handlowym najlepiej rozwija się spółdzielnia „Rolnik" w Plissie, której obrót za rok 1935 wyniósł zł 156000 z czystą nadwyżką zł 5400. Spółdzielnia ta prowadziła dział spożywczy, manufaktury, skórzany, piśmienny i żelazny.

Z uwagi na rozwój spółdzielni w pow. dziśnieńskim zarząd Zw. Spółdzielni Spożywców RP. „Społem" uruchomił w Głębokiem swoją składnicę, jako centralę hurtową. Składnica ta obsługuje obecnie wszystkie spółdzielnie w pow. dziśnieńskim oraz częściowo spółdzielnie z powiatów postawskiego i brasławskiego. Obrót tej składnicy za rok 1935 wyniósł przeszło zł 65000 a w roku bieżącym przekroczy zł 700000.

Brasław

— **ZE ZW. STRAŻY POŻ.** 13 bm. odbyło się w Brasławiu pod przewodnictwem starosty posiedzenie rady powiatowej Związku Straży Pożarnych. Instruktor W. Buczek złożył sprawozdanie, z którego wynika, że w roku biegłym najwięcej uwagi poświęcono sprawom uzupełnienia taboru strażackiego oraz sprawom wyszkolenia technicznego, natomiast zauważono pewne braki w dziedzinie prac kulturalnych i oświatowych. Budżet oddziału powiatowego Związku Straży Pożarnych za ubiegły okres wykonany został z nadwyżką.

Plan prac na rok 1937-38 przewiduje pogłębienie prac wyszkoleniowych ze szczególnym uwzględnieniem prac wśród jednostek żeńskiej służby samarytańsko-pożarniczej. Uchwalono budżet oddziału powiatowego w wysokości złotych 6.083 po stronie dochodu i wydatków.

Szczegółowych wyjaśnień w dziedzinie organizacyjnej i wyszkoleniowej udzielił inspektor okręgu Franciszek Pianko.

Na tymże posiedzeniu wybrany został nowy zarząd oddziału powiatowego w następującym składzie: prezes — Stanisław Niekrasz, członkowie Piotr Piałucha, Józef Atroszko, Władysław Łapyr, Paweł Andrzejewski, Stefan Dynowski i Aleksander Policiewicz.

— **BUDYNEK BYŁEJ SPÓŁDZIELNI STOLARSKIEJ** w Brasławiu, stanowiący obecnie własność Wydziału Powiatowego, został przebudowany kosztem 11 tysięcy złotych i dostosowany do potrzeb biurowych. Obecnie, po zakończeniu prac przebudowy, biura wydziału powiatowego, które mieściły się w gmachu starostwa, zostały przeniesione do tego budynku.

Podbrzezie

— STRZAŁ DO „PRZYJACIÓŁKI". **8 bm., o godz. 18-ej Czesław Aleksandrowicz z Wilniszek, gm. podbrzeskiej, wtargnął do mieszkania swej kochanki Anny Dowgiałowej, zam. w Koniuchach i wycelował do niej z fuzji. Dowgiałowa chwyciła za lufę, skierowała ją na bok i kula poszła bokiem.**

— **PODPALENIE? W Żłodkach, gm. kołowickiej, spaliła się Aleksandrowi Żołdce stodoła, siano, słoma, sieczkarnia, wóz, deski, ogólnej wartości zł 920. Poszkodowany przypuszcza że pożar wybuchł wskutek podpalenia, którego zapewne dokonali Włodzimierz Żołdko i Jan Pohudo — na tle zemsty osobistej. Oględziny miejsca nie ujawniły dowodu zbrodniczego podpalenia Włozd. Żołdkę i Pohudę zatrzymano, lecz do winy nie przyznają się.**

Dzisna

— **PŁONĄ ŁAŹNIE. W kol. Pobiedziszczyzna, gm. porpliskiej, w czasie suszenia lnu spaliła się 10 bm. łaźnia Eliasza Hapanioka, wartości zł 50.**

9 bm. w kol. Porpliszcze, gm. porpliskiej, spaliła się łaźnia i 140 kg lnu Piotra Sulżyckiego.

Połów ryb na Wileńszczyźnie

W związku ze zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia dokonano na Wileńszczyźnie szeregu większych połowów ryb. Duże połowy odbyły się na jeziorach Trockich, Brasławskich oraz na jeziorze Narocz.

Do Wilna nadeszły już transporty tych ryb. Jeden wagon wysłano do Warszawy.

Wiadomości radiowe

WIELKI KONCERT REKLAMOWY.

Rozgłośnia Wileńska nada w dniu 19 grudnia br. wielki koncert reklamowy ilustrowany muzyką jazzową fortepianową, w wyk. S. Chonesa. Lekkie piosenki będzie śpiewał p. S. Konter. Całość audycji jest pomyślana jako wesoła audycja przedświąteczna.

Każda firma wileńska będzie mogła za opłatą 20 złotych wziąć udział w tej audycji i złożyć życzenia świąteczne swym klijentom.

Zgłoszenia udziału, należy uskuteczniać osobiście (Polskie Radio, Mickiewicza 22-a) lub telefonicznie (tel. nr. 13-33), do dnia 17 bm.

SŁAWNI ARTYŚCI W KONCERCIE SYMFONICZNYM POLSKIEGO RADIA.

We wtorek 15 grudnia o godzinie 20.15 nadaje Polskie Radio koncert złożony z dwóch części, z których pierwszą transmitowana będzie ze Lwowa, druga z Poznania. W koncercie lwowskim wystąpi jako dyrygent orkiestry symfonicznej znany kapelmistrz, kierownik muzyczny luksemburskiego radia — Henryk Pensis. W programie przewidziane są: Webera — pełna niezwykłego polotu i czaru romantyczna uwertura do „Oberona", oraz Brahmsa — czwarta symfonia. Następna część koncertu transmitowana z Poznania przyniesie zawsze porywający poemat symfoniczny R. Strausa „Przygody sowizdrzała", oraz uroczą, bardzo popularną serenadę Mozarta, „Eine kleine Nachtmusik" pod dyrekcją Zygmunta Latoszewskiego. Jako solista koncertu wystąpi pianista Zygmunt Lisiecki, który wykona Koncert Fortepianowy e-moll Chopina.

RADIOWY ODCZYT DYSKUSYJNY.

Zagadnienie robót publicznych znane jest szerszemu ogółowi, jako jedna z metod zwalczania bezrobocia, a jednocześnie, jako narzędzie do zwiększania bogactwa kraju. W praktyce nie zawsze cele te dadzą się z sobą pogodzić. Z tego wypływa szereg zagadnień natury gospodarczej i społecznej. Dyskusje na ten temat zogai przed mikrofonem dnia 15 grudnia o godzinie 19.00 p. W. Bagiński i J. Michałowski.

O PISARZACH ZAPOMNIANYCH.

Oceniając dorobek twórczy współczesnych, dobrze jest czasem przypomnieć sobie o pisarzach którzy kładli podwaliny pod twórczość teraźniejszych pisarzy. O tych niesłusznie zapomnianych będzie mówił przez radio dnia 15 bm o godzinie 20.30 p. Stanisław Kaliszewski, zatrzymując się szczególnie na Mieczysławie Srokowskim, Ludwiku Stanisławie Licińskim i Stanisławie Muellerze.

Pomoc zimowa w Niemczech



Zdjęcie nasze przedstawia propagandowy fragment z akcji pomocy zimowej, prowadzonej na terenie Rzeszy Niemieckiej: Premier pruski gen. Goering (na prawo) i minister propagandy dr. Goebbels (na lewo) podczas osobistej zbiórki do puszek na rzecz akcji pomocy zimowej.

Chiromanta Szyller - Szkolnik *przed sądem*

Niecodzienny proces o oszustwo rozpatrzony będzie w oddziale 13 stołecznego sądu grodzkiego. Na ławie oskarżonych zasiąść ma chiromanta Szyller-Szkolnik wskutek skargi wniesionej przez mieszkańca Poznania, kupca Bolesława Kindę.

Kinda zwrócił się w swoim czasie do chiromanty z prośbą o postawienie mu horoskopu na co otrzymał odpowiedź, iż spotka go szczęście o ile nosić będzie na czwartym palcu prawej ręki pierścień z topionym szafirem. Ponieważ Kinda w żaden sposób nie mógł dostać w Poznaniu podobnego kamienia, przekazał on chiromancie pieniądze z prośbą o kupno szafira w Warszawie.

Wkrótce po tym otrzymał on zamówiony kamień, jednakże po sprawdzeniu u jubilerów okazało się, iż nie był to szafir, lecz inny kamień półszlachetny.

Klient chiromanty dopatrzył się w tym oszustwa i wniósł skargę do władz policyjnych w wyniku czego Szyllera Szkolnika pociągnięto do odpowiedzialności.

Kilka cennych uwag dla zdrowych i cierpiących

Z nastaniem słotnych i dżdżystych dni jesiennych, należy pamiętać o tym, że znany i wypróbowany od 30 lat środek do nacierania „ICHTIOMENTOL" stosuje się przy bólach reumatycznych i newralgicznych z doskonałym rezultatem, a przy codziennym kilkuminutowym nacieraniu. ICHTIOMENTOL chroni i zapobiega przeziębieniom i grypie. Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

KRONIKA

Wtorek 15 Grudzień

Dziś: Waleriana i Ireneusza
Jutro: Euzebiusza B.

Wschód słońca — godz. 7 m. 38
Zachód słońca — godz 2 m. 49

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B w Wilnie z dnia 14.XII. 1935 r

Ciśnienie 765.
Temperatura średnia + 0.
Temperatura najwyższa + 1.
Tepmeratura najniższa — 2.
Opad —
Wiatr: południowy.
Tendencja: bez zmian.
Uwagi: pochmurno.

— PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY wg PIMA'a do wieczora dnia 15 grudnia 1936 r. Rano chmurno i miejscami mglisto, w ciągu dnia rozpogodzenia. W godzinach popołudniowych wzrost zachmurzenia począwszy od zachodu kraju.

Nocą temperatura w pobliżu zera, st. dniem kilka stopni powyżej zera.

Umiarkowane, a na wybrzeżu dość silne wiatry z kierunków południowych.

DYŻURY PTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: 1) Jundziłła (Mickiewicza 33); 2) Mańkowicza Piłsudskiego 30); Chróścickiego i Czaplinskiego (Ostrobramska 25); 4) Filemonowicza i Maciejewicza (Wielka 29); 5) Sarola (Zarzecze 20).

Ponadto dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10 i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

PRZYBYLI DO WILNA:

— **Do Hotelu St. Georges** w dn. 13 bm.: — Piasecki Franciszek z Lidy; dyr. Kordus Michał z Warszawy; Pelc Stanisław z Warszawy; dr. Patti Ercole z Rzymu; Rohoziński Zygmunt z Warszawy; Jaśkiewicz Arkadiusz z Warszawy; dyr. Lenga Wacław z Warszawy; inż. Dagnan Kazimierz z Warszawy; dyr. Kubarski z Warszawy; Podbielski Jan z Warszawy; Gajl Józef ze Lwowa; w dn. 14 bm.: — Krupski Czesław, ziem. z maj. Zasule; Czerkaski Szura, muzyk z Ameryki; Poorten Feliks z Belgii; Bielecki Włodzimierz, adm. dóbr z Platerowa; dr. Chutkowski Tadeusz ze Lwowa; Dąbrowski Leon z Pińska; Korewo Paweł z Warszawy; Pinkusiewicz Kalman z Sanoka; adw. Zyber Tadeusz z Warszawy; Hollman Hendrik z Holandii; Aleksandrowicz Stefan z W. Solecznik; woj. Kirtiklisowa J. z Torunia.

MIEJSKA.

— ZARZĄD MIEJSKI W WILNIE zamiast wieńca na grób śp. Kazimierza Gintowt-Dziewałtowskiego, vice wojewody wileńskiego złożył 100 złotych ofiary na pomoc zimową dla bezrobotnych.

WOJSKOWA

— **Jutro ostatnie dodatkowe posiedzenie Kom. Pob.** Jutro 16 b. m. w lokalu przy ul. Bazyliańskiej 2 odbędzie się ostatnie w roku bieżącym dodatkowe posiedzenie Komisji Poborowej Będzie to już jedna z ostatnich okazyj do uregulowania swego stosunku do wojska wszystkim tym, którzy tego we właściwym czasie nie uczynili.

PRASOWA

— Podajemy do wiadomości, że członkowie zespołu naszej redakcji, przeciwko którym został wymierzony art. p. t. „W odpowiedzi Kurierowi Wileńskiemu" podpisany J. Jurkiewicz, umieszczony w „Kurierze Powszechnym" z dn. 11 bm., zareagowali na ten artykuł przez skierowanie sprawy do sądu.

SPRAWY SZKOLNE

— KURATOR OKRĘGU SZKOLNEGO Marjan Bronisław Godecki 14 bm wrócił z Warszawy i objął urzędowanie.

— NOWA TAKSA DLA SZKÓŁ ZAWODOWYCH. Władze szkolne ogłosiły nową taksę dla szkół zawodowych ogólnokształcących. W szkołach gospodarczych niższych opłata wynosić będzie 30 złotych, zaś w szkołach zawodowych kupieckich 90 złotych rocznie.

ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

— **Wynik zbiórki P. B. K.** 21 i 22 listopada rb. odbyła się zbiórka uliczna i w lokalach publicznych na rzecz Polskiego Białego Krzyża Zbiórka przyniosła zł 553.17.

Wszystkim, którzy docenili znaczenie oświaty w wojsku i opieki na polskim żołnierzem i pośpieszyli z pomocą, Polski Biały Krzyż składa serdeczne „Bóg zapłać".

Jednocześnie zarząd PBK komunikuje, że z przyczyn od niego niezależnych loterja fantowa odłożona została na czas wiosenny.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

ŚRODA LITERACKA dnia 16 grudnia wypełniona będzie interesującym referatem dr. Wacława Korabiewicza p. t. „Fragmenty etnograficzne z wyprawy kajakowej przez Irak i Indie". Prelekcja będzie ilustrowana oryginalną muzyką z płyt i przezroczami z kolekcji zebranej w podróży przez dr. Korabiewicza.

RÓŻNE.

— **42 wypadki chorób zakaźnych, 9 zgonów.** Ub. tydzień przyniósł 42 nowe wypadki zasłabnięć na choroby zakaźne w tym 9 zgonów. Zanotowano następujące:

Tyfus brzuszny — 2 (w tym zgon 1); płonica — 4 (zgon 1); błonica — 4; odra — 7; róża — 2 (zgon 1); krztusiec — 15 (zgon 1); gruźlica — 6 (zgonów 6); jaglica — 2.

— EMIGRACJA ŻYDÓW Z WILNA I WILEŃSZCZYZNY. W listopadzie br. wyemigrowało z Wilna i Wileńszczyzny za pośrednictwem Żyd. Tow. Emigracyjnego „Jeas" 52 Żydów. Do Stanów Zjednoczonych Am. Północnej wyjechało — 5 osób, do Argentyny — 19, do Palestyny 21, Kolumbji — 2, Meksyku — 2, do innych krajów — 4

Mężczyzn wyemigrowało —23, kobiet — 17 dzieci — 12.

TEATR i MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

Dzisiaj, we wtorek i jutro w środę wieczorem (o godz. 8.15) powtórzenie współczesnej komedii znakomitego angielskiego dramaturga W. Somerset-Maugham'a „OTO KOBIETA".

— W sobotę bież. tygodnia wieczorem ukaże się nowa premiera teatru rewelacyjna nowość repertuaru, oryginalna komedia „BYŁ SOBIE WIĘZIEN".

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **Ceny propagandowe.** Dziś z udziałem Z. LUBICZÓWNY, grana będzie po raz ostatni przezabawna i melodyjna op. Straussa **„DOKOŁA MIŁOŚCI".**

— **Czwartkowa premiera. w „LUTNI".** Ostatnia nowość teatrów stołecznych znakomita op. Abrahama **„PRZYGODA W GRAND HOTELU"** ukaże się po raz pierwszy w czwartek. Operetka ta wymagająca wielkiego nakładu pracy, kosztów i inwencji, przygotowaną została przez reż. K. Wyrwicz-Wichrowskiego, muzycznie zaś przez kapelmistrza M. Kochanowskiego. Sądząc z walorów muzycznych i scenicznych nowość ta niewątpliwie zdobędzie wielkie powodzenie. Operetka ta otrzymała zupełnie nową wystawę kostiumową i sceniczną.

TEATR LITERACKO-ARTYSTYCZNY „NOWOŚCI".

Dziś nowa rewia p. t. „Święta idą", w której cały zespół artystyczny teatru pod kierunkiem Włodzimierza Borańskiego wystąpi w szeregu nowych numerów. Ponadto zaangażowano znakomitą aktorkę rewii i operetki warszawskiej Lili Rostańską.

Codziennie dwa przedstawienia o godz. 6,30 i 9,15.

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 14 grudnia 1936 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, parytet Wilno, ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejsz. ilości, w złotych za 1 q (100 kg); len — za 1000 klg

Żyto	I standart 696 g/l		19.—	19.50
„	II „ 670 „		18.50	19.—
Pszenica	I „ 730 „		24.—	24.50
„	II „ 710 „		22.75	23.50
Jęczmień	I „ 675 „	(kasz.)	21.75	22.25
„	II „ 649 „	„	21.25	21.75
Owies	I „ 468 „		16.—	16.50
„	II „ 445 „		15.50	16.—
Gryka	I „ 610 „		20.—	20.50
„	II „ 585 „		—	—
Mąka pszenna gatunek		I wyciąg.	43.—	44.—
„ „ „		I—A	37.75	38.50
„ „ „		I—B	36.25	36.50
„ „ „		I—C	31.50	32.50
„ „ „		II—E	30.50	31.—
„ „ „		II—F	28.—	28.50
„ „ „		II—G	25.50	26.00
„ żytnia do 50%			28.50	29.—
„ „ do 65%			26.—	26.50
„ „ razowa do 95 %			21.—	21.75
Otręby pszenne miałkie przemiału stand.			13.25	13.50
Otręby żytnie przemiału stand.			12.75	13.—
Łubin niebieski			9.75	10.25
Siemię lniane b. 90% f-co wag. s. zał.			36.50	37.50
Len standaryzowany:				
trzepany Wołożyn basis I			1470.—	1510.—
„ Horodziej			1640.—	1680.—
„ Miory ek. 216.50			1370.—	1410.—
„ Traby			—	
Czesany Horodz. b. I ek. 303.10			1930.—	1970.—
Kądziel Horodz. „ „ „ 216.50			1430.—	1470.—
Targaniec mocz. asort. 70/30			86.—	900.—

Na wileńskim bruku

PRZED KASACJĄ SERGIUSZA PRYTYCKIEGO.

Dzisiaj Sąd Najwyższy w Warszawie przystępuje do rozpatrzenia sprawy Sergiusza Prytyckiego, skazanego przez dwie instancje w Wilnie na karę śmierci za zamach rewolwerowy na świadka oskarżenia Strelczuka, podczas rozprawy przeciwko 11 oskarżonym o komunizm w Sądzie Okręgowym w Wilnie.

W związku z tym w niektórych punktach miasta miejscowi komuniści porozrzucali ulotki z podobizną Prytyckiego, przebywającego, jak wiadomo, w więzieniu na Łukiszkach.

Ponadto onegdaj wieczorem nieznani sprawcy wybili dwie szyby w gmachu Sądów. (c).

RADIO
WILNO

WTOREK, dnia 15 grudnia 1936 roku.

6,30: Pieśń por. 6,33: Gimn. 6,50: Muzyka; 7,15: Dziennik por. 7,25: Program dz. 7,30: Informacje i giełda roln. 7.35: Muzyka na dzień dobry; 8,00: Audycja dla szkół; 8,10: Przerwa; 11,30: Audycja dla szkół: 11,57: Sygnał czasu i hejnał; 12,03. Słynni śpiewacy operowi; 12.40: Dziennik południ. 12,55: Skrzynka rolnicza. Wskazówki dla mleczarń. 13.00: Muzyka popularna: 13,15: Audycja muzyczna poświęcona muzyce z okresu romantyzmu; 14.00: Przerwa; 15,00: Wiadomości gospod. 15,15: Koncert rekl. 15,25: Życie kulturalne; 15,30: Codzienny odcinek prozy; 15,40: Muzyka polska; 16,00: Ze spraw litewskich; 16,10: D. c. muzyki polskiej; 16,15: Skrzynka P. K. O. 16,30: Pół godziny pogodnej muzyki; 17,00: Dni powszednie państwa Kowalskich; 17,15 Recital śpiewaczy Valborgi Landberg; 17,50: W pożyczalni książek— monolog Teodora Bujnickiego; 18.00: Pogadanka; 18,10: Sport w Chorzowie — pog. sportowa; 18,20: W świetle rampy; 18,35: Koncert w wyk. Małachowskiego, Brajtmana i Chonesa; 18.50: Pogadanka akt. 19,00: Czy roboty publiczne opłacają się gospodarczo i społecznie; 19,20: Koncert; 20,00: Rozmowa muzyka ze słuchaczami; 20,15: Koncert symf. W przerwie Dziennik wiecz. i pogadanka akt. 22,30: Pisarze zapomniani; 22,45: Muzyka taneczna: 22,55: Ostatnie wiadomości.

ŚRODA, dnia 16 grudnia 1936 r.

6,30 — Pieśń: 6,33 — Gimn.; 6,50 — Muzyka; 7,15 — Dziennik por.; 7,25 — Program; 7.30 — Informacje i giełda roln; 7,35 — Muzyka. 8,00 — Audycja dla szkół; 8,10—11.30 — Przerwa; 11,30 — Audycja dla szkół; 11,57 — Sygnał czasu; 12,03 — Koncert; 12,40 — Dziennik południ.; 12,50 — Przesyłki świąteczne — pog.; 13,00 — Rosyjska muzyka operowa; 14,00 —15.00 — Przerwa; 15,00 — Wiad. gosp.; 15,15 — Koncert rekl.; 15,25 — Życie kulturalne; 15,30 — Odcinek prozy; 15,40 — Z różnych operetek: 16,10 — Kukiełki śląskie — Wielki Sekret — adycja dla dzieci; 16,30 — Koncert; 17,00 — W walce ze szpiegostwem — odczyt; 17,15 — D. c. koncertu; 17,50 — Wywiad fikcyjny — Rozmowa ze Stanisławem Brzozowskim — przep. R. Zrębowicz: 18.00 — Pogadanka; 18,10 — Turysta — pog. sportowa; 18.20 — Listy słuchaczów omówi red. T. Łopalewski; 18,30 — Panu Wołodyjowski w Pacniętach — fragm. z Potopu; 18,42 — Muzyka; 18,50 — Nawozy organiczne — pog.; 19,00 — Cud włóczni — fragm. z powieści Z. Kossak — Krzyżowcy; 19,20 — Piosenki w wyk. Jerzego Lawiny; 20.00 — O Autorze Pojaty — aud. literacka w oprac. Czesława Bobolewskiego: 20.35 — Chwila Biura Studiów; 20.45 — Dziennik wiecsz; 20,55 — Pogadanka; 21,00 — Koncert chopinowski: 21.30 — Polska opowieść o Hoffmanie — aud. liter.; 22,15 — Koncert; 22.55—23.00 — Ostatnie wiadomości

Wzdłuż i wszerz Polski

Zmiany w Dyrekcji Kolejowej w Krakowie.

Z dyrekcji kolejowej w Krakowie zostali przeniesieni naczelnicy wydziałów: Gorzecki, mgr. Witek, mgr. Jaglarz, Sroka i Foltyński.

Poza tym szereg wyższych urzędników otrzymało dymisję.

Wielka kradzież w kościele.

Do kościoła parafialnego we wsi Rojniec pow. węgrowski, dostali się złodzieje, którzy skradli dwie puszki do komunikatów, srebrne pozłacane, 3 kielichy złote, 2 monstracje, bieliznę kościelną, obrusy i t. p. szaty liturgiczne. Wartość skradzionych przedmiotów wynosi około 20.000 zł.

Zawiadomiona policja wszczęła natychmiast energiczne śledztwo w wyniku którego zatrzymano na dworcu kolejowym w Wągrowic trzech osobników, którzy usiłowali wyjechać wioząc w walizach część skradzionych przedmiotów.

Ustalono, że w kradzieży brali udział i dwaj inni świętokradzcy.

Samobójstwo studenta posądzonego o kradzież.

Przechodnie, znajdujący się przy zbiegu ulic Kapucyńskiej i Miodowej w Warszawie zaalarmowani zostali hukiem wystrzału, dochodzącego z jednej z bram. Na ziemi leżał w kałuży krwi, jakiś młody mężczyzna. Natychmiast zawiadomiono pogotowie i policję.

Przybyły lekarz stwierdził śmierć wskutek przebicia czaszki. Ustalono, że samobójcą jest 20-to letni mieszkaniec Otwocka, Jerzy Wiśniew, student. W. popełnił samobójstwo, gdyż został posądzony o dokonanie kradzieży palta.

Nowe pismo satyryczne.

W najbliższym czasie ukaże się zapowiadany przez nas nowy tygodnik satyryczno-polityczny. Nowe pismo nosić będzie tytuł „Szarża" i wychodzić będzie pod redakcją felietonisty Aleksandra Dzierżawskiego

Ceny w Wilnie

Centralne Biuro Statystyczne m. Wilna sporządziło wykaz cen niektórych artykułów w hurcie i detalu, notowanych na rynkach wileńskich w dniu 11 bm w złotych za 1 kg. (w nawiasach ceny hurtowe):

Chleb żytni przemiał 55 proc. —0.30 —0.31; chleb żytni przemiał 75 proc. — 0,28—0,29; chleb żytni razowy 98 proc. — 0.22—0.23; chleb pszenny prz. 65 proc. — 0,45—0,60; mąka pszenna — 0,35—0,55; mąka pszenna przem. 55 proc. — 0.55; mąka żytnia razowa —0.20—0.21; mąka żytnia pytlowa — 0,26—0.28; mięso wołowe — 0.70—0.90; mięso cielęce — 0,70—0,90; mięso baranie — 0,70—0.80; mięso wieprzowe — 1,00—1,20; karpie żywe (1.60—1.80) 1.60—1,80; karpie drobne — 1,40—1.60; karpie śnięte (1,30—1,35); szczupaki żywe (2.00—2.40) 1,60—2,50; szczupaki śnięte (1,30—1,80) 1,40—2,00; okonie (0,40—0,70) 0,80—1,20; płotki (0,25—0,30) 0,60—1,20; ziemniaki 0.4 i pół — 0.05; ża — 0,15; marchew 0,15; buraki 0,07—0,10; kapusta kwaszona — 0,20—0,25; kapusta świeża; brukiew — 0,07—0,08; cebula — 0,20—0.30; masło świeże — 2.70—3.60; masło solone — 2.60—2.80; mleko — 0.17 i pół—0,25 za 1 litr; śmietanka 0.90—1.20 za 1 litr; jaja 0,07—0.12 za 1 sztukę; papierówka 13.00 za 1 m. p.



Gaz świetlny przedostał się do kościoła św. Jana

Przed kilku dniami zepsuła się rura gazu świetlnego, przebiegająca pod klinkierową nawierzchnią ulicy S-to Jańskiej.

Gaz nie mając wyjścia przeniknął do położonego w pobliżu kościoła uniwersyteckiego S-tego Jana oraz do mieszczącego się w przybudówce sklepu jubilerskiego Perkowskiego i Malinowskiego

Niebezpieczeństwo zauważyła policja, która niezwłocznie zaalarmowała pogotowie gazowni.

Sklep Perkowskiego i Malinowskiego w międzyczasie tak dalece napełnił się trującym gazem świetlnym, że jedna z ekspedientek firmy uległa dość poważnemu zatruciu. Zagazowanej ekspedientce udzielono lekarskiej pomocy.

Na ul. S-to Jańskiej wyłamano w jednym miejscu klinkier. Robola przy naprawie uszkodzonej rury gazowej trwa. (c).

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 pp. Administracja czynna od g. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł., z odbiorem w administr. 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.

CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. — Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4., tel. 3-40. — Redaktor odp. **Zygmunt Babicz.**